

Spotkanie Nawrocki–Trump w Białym Domu już we wrześniu

Prezydent Polski Karol Nawrocki został zaproszony do Białego Domu przez prezydenta Donalda Trumpa. Spotkanie odbędzie się 3 września i ma dotyczyć m.in. współpracy na polu bezpieczeństwa, nowych technologii, gospodarki i energetyki pomiędzy Polską a USA.

s.9



KPO – Koryto Platformy Obywatelskiej

LUKSUSY
Z PUBLICZNYCH
PIENIĘDZY,
RODZINNE
KONEKSJE
I CZARNY RYNEK
DO WYCIĄGANIA
DOTACJI

Jachty, domki na wodzie, solarium, wirtualna strzelnica, kurs brydża czy ekspresy do kawy – to tylko niektóre z wydatków sfinansowanych z KPO, pierwotnie mającego wspierać odbudowę gospodarki po COVID-19. Na liście beneficjentów, którzy sięgnęli po setki tysięcy złotych z publicznej kasy, licznie znaleźli się członkowie rodzin i znajomi polityków koalicji rządzącej. Ponadto ujawniono, że istniał czarny rynek, na którym handlowano spółkami ubiegającymi się o tę pomoc. Komisja Europejska już zażądała od Polski wyjaśnień. – Mamy do czynienia z patorozdawnictwem, a nie programem, który miał leczyć rany po pandemii. To jest zakamuflowana forma zadowalania osób, które są znajomymi królika – mówi „GPC” dr Jacek Saryusz-Wolski, jednocześnie dodając, iż KE ma teraz prawo odmówić wypłaty Polsce KPO. Z kolei prof. Norbert Maliszewski wskazuje, że afery zaostrzy sytuację wewnątrz koalicji 13 grudnia.

Poniedziałek

fol. Adobe Stock/d

s.4

POLSKA

Klich i Schnepf mogą zapomnieć o nominacji

Prezydent Karol Nawrocki udzielił pierwszego wywiadu Telewizji Republika. W rozmowie z Danutą Holecką odniósł się do ataków rządu na szefa BBN prof. Sławomira Cenckiewicza, relacji z Niemcami i współpracy z rządem Donalda Tuska. Oto pięć cytatów z pierwszego wywiadu w Telewizji Republika.

s.3

POLSKA

Sąd zmiążdżył działania ludzi Bodnara i Żurka

„Niecodzienna i wypaczona ustrojowo oraz proceduralnie forma działania prokuratury, sprzeczna z zasadami praworządności, na straży której ma stać” – tak sąd ocenił obecne funkcjonowanie prokuratury. Do treści dokumentu dotarł portal Niezależna.pl.

s.6

KULTURA

Święty Kolbe, czyli happy end w kontrze do Hollywood

Ten film zaczyna się tam, gdzie inne zazwyczaj się kończą – w celi śmierci Maksymiliana Kolbego. Polsko-amerykański film „Triumf serca” wchodzi na ekrany kin 12 września, ale w najbliższą środę w warszawskim kinie Luna odbędzie się jego światowa przedpremiery.

s.7

GOSPODARKA

Polacy z mniejszym budżetem na wypoczynek

W tym sezonie Polacy zaplanowali w swoich budżetach niższe kwoty wydatków na wypoczynek, zarówno na krótkie wyjazdy weekendowe, jak i dłuższe urlopy. Plany wakacyjne ma co szósta osoba (17 proc.; o 5 pkt proc. mniej w porównaniu z rokiem ubiegłym). To niezbyt dobra informacja dla branży noclegowej.

s.10



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
3 3>



POGODA

Poniedziałek 11.08 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 05:12 ZACHÓD słońca 20:08

Imieniny obchodzą: Aleksander, Filomena, Herman, Klara, Ligia, Lukrecja, Rufin, Tyburcja, Tyburcjusz, Tyburcy, Włodzimierz, Włodzimierz, Włosciwoj, Zuzanna

Gdańsk	Lublin
22°C	24°C
14°C	13°C
Katowice	Kraków
24°C	24°C
15°C	13°C
Łódź	Poznań
23°C	24°C
15°C	15°C
Warszawa	Wrocław
24°C	25°C
16°C	15°C

Wtorek 12.08 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 05:14 ZACHÓD słońca 20:06

Imieniny obchodzą: Anicet, Aniceta, Bądzław, Cyniak, Digna, Eunomia, Euzebiusz, Fotyn, Herkulan, Hilaria, Innocenty, Joanna, Julian, Julianna, Larys, Lech, Leonida, Letycja, Makary, Wiktoria, Eukasz

Gdańsk	Lublin
23°C	27°C
15°C	15°C
Katowice	Kraków
27°C	25°C
17°C	15°C
Łódź	Poznań
26°C	27°C
17°C	17°C
Warszawa	Wrocław
26°C	28°C
17°C	17°C

MAREK BOBER

Ameryka na Kaukazie

Deklaracja pokojowa podpisana w Białym Domu przez prezydenta Azerbejdżanu i premiera Armenii jest siódmym światowym porozumieniem o pokoju i jednocześnie zasługą amerykańskiego prezydenta. O wartości deklaracji, która może zakończyć ponad 30-letni konflikt, przekonamy się w przyszłości. „Armenia i Azerbejdżan zobowiązują się do całkowitego zaprzestania wszelkich walk, otwarcia handlu, podróży i stosunków dyplomatycznych oraz wzajemnego poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej” – oznajmił Donald Trump. Jak na biznesmena przystało, prezydent podpisał również umowy dwustronne z oboma państwami w celu rozszerzenia partnerstw w zakresie handlu, energetyki i technologii, w tym sztucznej inteligencji. A to już jest ważniejsze, bo oznacza, że USA wchodzi w bezpośrednią strefę wpływów Rosji.

Rafał Zawistowski

Krzysztof
Wołodźko

Luksusowy socjalizm dla bogaczy

Środki z Krajowego Planu Odbudowy to miało być koło zamachowe polskiej gospodarki, instytucjonalne wsparcie na modernizację i wielki wizerunkowy sukces Donalda Tuska, jego partii i całej koalicji 13 grudnia. Wyszedł potężny kryzys wizerunkowy i to w chwili, gdy władza liczyła – moim zdaniem mocno na wyrost – na drugi oddech. Luksusowy socjalizm dla bogaczy, w dodatku często ludzi wprost związanych z rządzącą koalicją, niesamowicie razi w oczy opinię publiczną. Nawet jeśli weźmiemy poprawkę na specyfikę branży gastronomiczno-hotelarskiej, to za dużo jest tych „zbiegów okoliczności” – ludzie Koalicji Obywatelskiej, Lewicy, byłej Trzeciej Drogi obłowili się na unijnych środkach, danych nam zresztą na kredyt. Niechlujnie wypełnione wnioski, wątpliwe uzasadnienia dla „wzmocnienia odporności gospodarczej”, ewidentne zachcianki pod płaszczykiem inwestycji – wszystko w czasie, gdy władza rozważa ograniczenia 800+, znów rośnie bezrobocie, a od obietnic Tuska życie nie zrobiło się tańsze. Do tego arogancja polityków Koalicji Obywatelskiej, która dała o sobie znać, gdy afera wybuchła im w rękach. Znakomity półmetek, ale niczego innego nie można się było po nich spodziewać.

Piotr
Lisiewicz

Policjant w Ruchu Obrony Granic

90 proc. policjantów popiera Ruch Obrony Granic – ocenił w „Wywiadzie z chuliganem” w Telewizji Republika komisarz Jacek Wrona, policjant kryminalny na wczesnej policyjnej emeryturze, autor hasła „Murem za polskim mundurem”. Poparcie to oprócz motywacji patriotycznych czy obywatelskich ma wymiar także czysto prywatny: to policjanci jako jedni z pierwszych odczuwają na własnej skórze, co znaczy walka na ulicy z uzbrojonymi w broń palną gangami. I śmieszny jest tu Donald Tusk, który za zagrożenie uznaje w tym kontekście... ostre słowa Roberta Bąkiewicza do strażniczki granicznej, a nie bomby, które zaczną wybuchać na polskich ulicach. Jacek Wrona, policjant z antykomunistycznym rodowodem, opisał relacje usłyszone od francuskich policjantów, jak imigranci przejmują dom po domu, ulicę po ulicy, dzielnicę po dzielnicę, samorząd po samorządzie. By po kilkudziesięciu latach, mając o wiele więcej dzieci od Europejczyków, zrobić z Francji, Niemiec czy Szwecji muzułmański kraj. Tam ten scenariusz wydaje się dziś nieuchronny, ale Polska wciąż ma szansę się przed nim obronić. I o to teraz toczyć się będzie gra, także pomiędzy prezydentem Karolem Nawrockim a premierem Donaldem Tuskiem.

EWA POLAK-PAŁKIEWICZ

Jak na dłoni

Przypuśćmy, że ktoś nie miałby pojęcia o tym, co się wydarzyło w Polsce po 13 grudnia 2023 r., ani o tym, co dzieje się dzisiaj. Taki ktoś, zasiadając przed ekranem laptopa lub śledząc obraz na telebimie, dowiedziałby się wszystkiego. Tak, to nie pusta retoryka. Zestawienie dwóch twarzy – przemawiającego nowego prezydenta i słuchającego go premiera – powiedziałoby mu wszystko. Są takie tricki w technologii cyfrowej, które robią wrażenie, że dzieje się coś, a w istocie jest to ich narracja. Tutaj żadne tricki nie były potrzebne. Same ludzkie twarze – oczy, spojrzenia, gra mięśni – mówiły wszystko. Spokojna, otwarta, odprężona twarz nowego prezydenta i pełna napięcia twarz premiera, z oczami wbitymi w kąt, powiedziały więcej niż setki komentarzy, więcej nawet niż osobiste wyznania każdego z nich. Tak, twarz człowieka to otwarta karta. Donald Tusk, niczym wytrawny mim, opowiedział nam swoją historię. Bez słów, ale po mistrzowsku i bardzo szczerze, nie zataił niczego. Komu należy się wdzięczność za ten spektakl godny Szekspira? Karol Nawrocki, wypowiadając rotę przysięgi, prosił o pomoc Boga. Czy można wątpić, że ją w tym dniu otrzymał?



POLITYKA \ Pierwszy wywiad z Karolem Nawrockim w Telewizji Republika

Klich i Schnepf mogą zapomnieć o nominacji

Prezydent Karol Nawrocki udzielił pierwszego wywiadu Telewizji Republika. W rozmowie z Danutą Holecką odniósł się do ataków rządu na szefa BBN prof. Sławomira Cenckiewicza, relacji z Niemcami i współpracy z rządem Donalda Tuska. Oto pięć cytatów z pierwszego wywiadu w Telewizji Republika.

Jacek Liziniewicz

O relacjach z Niemcami

„Nie pozwolę czy to prasie niemieckiej, czy kanclerzowi Niemiec na traktowanie Polski i Polaków jako junior partnera. To chyba najwyższy czas, aby Niemcy zaczęli Polskę traktować jako partnera. Prezydent Polski nie jest gotowy do tego, aby spoglądać w stronę w ogóle Zachodu – czy naszej zachodniej granicy – jako na naszych mentorów czy nauczycieli. My mamy swoje konkretne oczekiwania od strony niemieckiej – wśród nich jest wypłata reparacji dla Polski, na które Polacy czekają; wśród nich jest kwestia naszej zachodniej granicy. My czujemy się partnerem, a nie gospodarstwem pomocniczym państwa niemieckiego. I w tej emocji – jestem przekonany – z kanclerzem Niemiec będę gotowy się porozumieć jako prezydent Polski i Polaków; niezależnego, suwerennego, dumnego państwa polskiego”.

O współpracy z rządem Donalda Tuska

„To było orędzie w imieniu Polaków, którzy wybrali swojego prezydenta. Sytuacja, w której się dzisiaj znaleźliśmy, w sposób naturalny pokazuje pewne konfrontacyjne stanowiska w wielu zakresach. Ale pokazuje też pole do działania. Przy dobrej woli i uszanowaniu urzędu prezydenta przez pana premiera, przez ministrów w kwestiach zasadniczych – w kwestii wskazywania prokuratora krajowego, nominowania ambasadorów, w kwestii zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi – ja, oczywiście, jestem gotowy do współpracy. Ale chciałbym, żeby rząd polski – taki mandat dali mi Po-



Prezydent Karol Nawrocki w rozmowie z Danutą Holecką na antenie Telewizji Republika | fot. Łukasz Błasikiewicz/KPRP/d

lacy – miał świadomość, że prezydent nie jest, jak chciał przekonywać pan premier Donald Tusk, od żyrandola, tylko jest od tego, aby być głosem Polek i Polaków. Ja swoje kompetencje – zgodnie z konstytucją – będę wykonywał”.

O atakach na szefa BBN

„Prof. Cenckiewicz wygrał w sądzie – jak pani redaktor wspomniała. Ma pełne prawo do posiadania klauzul bezpieczeństwa, jest doskonałym polskim urzędnikiem, naukowcem dotkniętym przez represję polityczną – wcześniej jako naukowiec, także mój doradca. Miałem głęboką nadzieję, że już to wszystko się zakończy po tym, jak zostanie szefem BBN i wygra w sądzie proces. Tak się nie stało. Jest próba konfrontacji z szefem BBN. Prof. Cenckiewicz jest i będzie szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego, bo ma do tego doskonałe kompetencje i wie, jak dbać o bezpieczeństwo Polek i Polaków. A z takich sytuacji – oczywiście – będziemy

wychodzić zgodnie z polskim prawem”.

O Bogdanie Klichu i Ryszardzie Schnepfie

„Na pewno porozumienia nie znajdziemy wokół dwóch ambasadorów – wokół ambasadora Schnepfa i Klicha (...) Nie, oczywiście nie ustąpię, bo ci panowie nie służą Polsce tak, jak powinni. Szczególnie że w Waszyngtonie nasz obecny kierow-

nik placówki – ja już to wiem, bo mam też wiele kontaktów w Stanach Zjednoczonych – nie jest w stanie stworzyć dla Polski takich warunków w związku z tym, co sam publicznie mówił, jak się zachowywał, z jakiego środowiska politycznego pochodzi, nie jest w stanie zabezpieczyć interesów Polski w Waszyngtonie. Więc o tych dwóch nazwiskach – oczywiście – nie powinniśmy rozmawiać”.

Nie będzie awansów dla sędziów kwestionujących status innych sędziów

„Zapowiedziałem i będę się tej swojej deklaracji trzymał, że nie będę ani awansował, ani nominował żadnych sędziów, którzy kwestionują porządek konstytucyjnoprawny Polski. Powtórzę jeszcze raz na antenie Republiki: sędziowie nie są bogami, sędziowie są od tego, aby dla dobra obywateli wydawać wyroki w imieniu Rzeczypospolitej. A nie są sędziowie od tego, aby kwestionować swoich kolegów sędziów. Podział na neosędziów, na paleosędziów – ja spotkałem się z tysiącami Polaków w całym kraju – naprawdę nie interesuje dzisiaj Polaków. To jest jakiś wymysł publicystyczny. Polacy chcą sprawnego, apolitycznego wymiaru sprawiedliwości, który funkcjonuje na podstawie i w granicach prawa Rzeczypospolitej, które to prawo powstaje w Sejmie i jest akceptowane przez prezydenta. I jeśli ktokolwiek to podważa, to nie może liczyć na nominację ani na awans w czasie mojej kadencji, czyli w ciągu najbliższych pięciu lat”.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie”
jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu
naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.



fot. Wikipedia/d

JÓZEFACIUK ZAWIESZONY ZA ZAPROSZENIE PEDOFILA

POLITYKA \ Mężczyzna prawomocnie skazany za skrzywdzenie własnego dziecka i figurujący w rejestrze pedofilów występował na posiedzeniu jako „alienowany rodzic”. Marcin Józefaciuk z KO, który go zaprosił, został zawieszony na dwa miesiące w prawach członka klubu parlamentarnego.

AFERA \ Luksusy z publicznych pieniędzy, rodzinne koneksje i czarny rynek do wyciągania dotacji

KPO – Koryto Platformy Obywatelskiej

Jachty, domki na wodzie, solarium, wirtualna strzelnica, kurs brydża czy ekspresy do kawy – to tylko niektóre z wydatków sfinansowanych z KPO, pierwotnie mającego wspierać odbudowę gospodarki po COVID-19. Na liście beneficjentów, którzy sięgnęli po setki tysięcy złotych z publicznej kasy, licznie znaleźli się członkowie rodzin i znajomi polityków koalicji rządzącej. Ponadto ujawniono, że istniał czarny rynek, na którym handlowano spółkami ubiegającymi się o tę pomoc. Komisja Europejska już zażądała od Polski wyjaśnień. – Mamy do czynienia z patorozdawnictwem, a nie programem, który miał leczyć rany po pandemii. To jest zakamuflowana forma zadowalania osób, które są znajomymi królika – mówi „GPC” dr Jacek Saryusz-Wolski, jednocześnie dodając, że KE ma teraz prawo odmówić wypłaty Polsce KPO. Z kolei prof. Norbert Maliszewski wskazuje, że afera zaostriży sytuację wewnątrz koalicji 13 grudnia.

Jan Przemyski

W czasie rządów PiS politycy związani z obozem Donalda Tuska wielokrotnie zabierali głos na forum Unii Europejskiej, apelując o wstrzymanie wypłaty należnych Polsce środków, w tym funduszy z Krajowego Planu Odbudowy (KPO), do czasu rzekomego „przwrocenia praworządności”, co w rzeczywistości oznaczało moment odzyskania władzy przez Platformę Obywatelską. Liberalno-lewicowe elity brukselskie wbrew prawu realizowały ten plan i przez wiele miesięcy blokowały pieniądze dla naszego kraju. Sytuacja faktycznie zmieniła się po sformowaniu rządu koalicji 13 grudnia i mimo że żadne zmiany w obszarze sądownictwa nie zostały wprowadzone, UE uznała, iż wreszcie uwolni środki.

Odblokowanie KPO obecna władza długo afiszowała jako swój największy sukces. Jednak ostatnie ustalenia wskazują, iż ten triumf jest też najprawdopodobniej największą aferą finansową ostatnich lat.

Absurdalne dotacje

Przypomnijmy, że w ramach KPO dotacji odmówiono takim podmiotom, jak Narodowy Instytut Onkologii w Warszawie, Państwowy Instytut Medyczny MSWiA w Warszawie, Szpital Specjalistyczny w Brzozowie, Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny czy Świętokrzyskie Centrum Onkologii. Szeroko (1,2 mld zł) popłynęły one natomiast do podmiotów z sektora HoReCa, który obejmuje branże: hotelarską, gastronomiczną i cateringową. Tuż przed weekendem na stronach rządowych pojawiła się mapa z listą firm i projektów za-

kwalifikowanych do unijnych środków. Internauci natychmiast zaczęli się wymieniać kolejnymi kontrowersyjnymi odkryciami w zestawieniu. Szybko się okazało, że gigantyczne kwoty często przekraczające 500 tys. zł przeznaczono na takie rzeczy, jak: jachty, luksusowe meble, sauny, wirtualna strzelnica, domek na wodzie, zorganizowanie internetowych kursów brydża, uruchomienie przez pizzerię solarium, muzeum ziemniaka czy... klub dla swingersów.

Kolejny kryzys obozu władzy

Po kolejnych doniesieniach o absurdalnych inwestycjach, które spłacać będziemy musieli wszyscy, premier Donald Tusk zapowiedział za pośrednictwem mediów społecznościowych kontrolę, a przy tym zaatakował PiS. Oświadczenie wydało również Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, które poinformowało, że dotychczas wypłacono „mniej niż 10 proc.” środków z budżetu inwestycji wynoszącego 1,2 mld zł, a „dalsze wypłaty zostały wstrzymane do czasu ogłoszenia wyniku kontroli”. W piątek też zorganizowana została specjalna konferencja prasowa, na której wiceminister funduszy i polityki regionalnej Jan Szyszko i p.o. prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) Krzysztof Gulda przekazali, że resort już jakiś czas temu otrzymał informacje o nieprawidłowościach, które mogą występować przy rozdysponowywaniu środków z KPO. – Po poznaniu skali nieprawidłowości i dużym prawdopodobieństwie systemowego problemu z końcem lipca ze swojego stanowiska odwołana została prezes PARP Katarzyna Duber-Stachurska – poinformował Szyszko.

Na zarzuty postanowiła odpowiedzieć wywołana Ka-

tarzyna Duber-Stachurska. „PARP jest agencją wykonawczą, nie podejmuje decyzji o programach, nie ustala kryteriów przyznawania dofinansowania, wszystkie procedury, regulaminy i umowy są zatwierdzane przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Agencja nie ma samodzielności w tym zakresie. I tak było w przypadku KPO HoReCa” – napisała w serwisie LinkedIn. Podkreśliła również, że ministerstwo wiedziało o takich zakupach jak luksusowe łodzie. „Ministerstwo wiedziało o łodziach – odpowiadało na pytania operatorów, czy łodzie z silnikiem spalinowym mogły być dopuszczone. Pani Minister zapewniała przedsiębiorców, że osobiście interweniowała, by poluzować pierwotne zasady, żeby środki płynęły sprawniej i szybciej” – czytamy w kolejnym fragmencie wpisu. Na koniec obnażyła również, jak wyglądają zapowiedziane kontrole rządu Tuska. „Kontrolę Pani Minister zleciła tym samym osobom, które zajmują się programem od 1,5 roku, czyli poleciła im skontrolować samych siebie” – poinformowała Katarzyna Duber-Stachurska.

To niejedyna osoba, która uderza w rząd Donalda Tuska, gdyż posłanka Izabela Bodnar, która do niedawna była w Polsce 2050, poinformowała, że już rok temu przekazała ministerowi rozwoju i technologii Katarzynie Pełczyńskiej-Nałęcz uwagi o pilne zajęcie się tematem KPO dla branży HoReCa. „Pani minister obiecała się tym zająć” – przekazała Bodnar.

W związku z doniesieniami medialnymi o możliwych nieprawidłowościach przy udzielaniu dotacji z KPO czynności sprawdzające wszczęła z urzędu Prokuratura Regionalna w Warszawie.

Beneficjentami rodziny polityków PO

Co ciekawe, wśród podmiotów, które otrzymały dofinansowania w ramach KPO, jest sporo firm związanych z politykami Platformy Obywatelskiej. Najbardziej jaskrawym przykładem jest tutaj Wioletta Łącka, żona posła KO Artura Łąckiego, która prowadzi firmę O.W. „GRYF” Wioletta Łącka Spółka komandytowa, działającą w branży hotelarskiej. Złożyła ona zapytania ofertowe na realizację trzech inwestycji o łącznej kwocie przekraczającej 1 mln zł. Ostatecznie przyznano jej dofinansowanie w wysokości 474 tys. Warto zaznaczyć, że Artur Łącki jest jednym z najbogatszych parlamentarzystów w Sejmie, jego majątek szacowany jest na kilkadziesiąt milionów złotych.

Również firma, w której obecna jest żona Włodzimierza Czarzastego, otrzymała ogromne dofinansowanie. Chodzi o 400 tys. zł dla hotelu Mościcki w Spale, którego wiceprezesem zarządu jest Małgorzata Czarzasta.

Kolejnym przykładem jest żona senatora PO Beniamina Godyli, Ewa Godyla, która prowadzi hotel i restaurację w pałacu w Pawłowicach. Ponad 539 tys. zł wygospodarowano z KPO na wybudowanie na zewnątrz obiektu... kilku jacuzzi oraz sauny.

Prawie półmilionowe wsparcie na rozwój kawiarni otrzymała również Jolanta Jurkowlaniec, była żona marszałka województwa dolnośląskiego z PO.

Także na szczęblu samorządowym jest sporo ciekawych przykładów, dokąd popłynęły publiczne środki. 539 tys. na Oazę Rekreacji otrzymała na przykład Agnieszka Wtulich, była kandydatka KO w wyborach samorządowych w Mławie. 540 tys. zł przyznano radnej KO z Augustowa, Iza-

beli Piaseckiej, która za te pieniądze miała stworzyć „strefę relaksu” w swoim prywatnym ośrodku wypoczynkowym Krechowiak.

To nie koniec podobnych historii. Spółka 4 Travel, której współwłaścicielem jest Henryk Miszański, brat prezydenta Krakowa Aleksandra Miszańskiego (PO), też otrzymała z KPO 138 tys. zł na „rozszerzenie działalności (...) poprzez uruchomienie nowej usługi w sektorze turystyki w regionie małopolskim”.

Na liście beneficjentów znajdują się również bliscy znajomi polityków obozu Donalda Tuska, w tym Stanisława Gawłowskiego. Blisko pół miliona złotych przyznano spółce DIVA założonej przez Bogdanę K. ps. Bodzio, który w ubiegłym tygodniu, tak samo jak Gawłowski, usłyszał wyrok bezwzględnego więzienia w procesie dotyczącym afery melioracyjnej.

Środki nie na rozwój, a na zaspokajanie potrzeb pewnej grupy?

O komentarz zarówno do przerzucania odpowiedzialności za aferę w obozie władzy, jak i długiej listy krewnych i znajomych polityków koalicji 13 grudnia, którzy otrzymali setki tysięcy z publicznej kasy, poprosiliśmy prof. Norberta Maliszewskiego, politologa i psychologa społecznego. – To jest afera, która uderza w rząd w trójnasób. Po pierwsze, mamy do czynienia z relatywną deprawacją. Przecięty obywatel może mieć poczucie niesprawiedliwości wynikające z tego, że on ciężko pracuje, a obok są osoby, które być może na zasadzie kolesiostwa otrzymują gigantyczne dotacje na swoje zachcianki. Po drugie, szantaż związany ze środkami unijnymi już nie będzie tak oddziaływał jak dotychczas, bo pojawiło się pewne przecucie

BĘDĄ SKARŻYĆ FOTOGRAFA

WOLNOŚĆ \ Fotoreporter Robert Kwiatek otrzymał pismo od prawniczki reprezentującej dziewięciu policjantów. Domagają się oni 89 tys. zł zadośćuczynienia i publicznych przeprosin, m.in. na antenie TV Republika.

fot. Facebook/d



fot. Wikipedia/d

MIĘKKIE LĄDOWANIE KOSSA

LASY \ Witold Koss został z dniem 7 sierpnia 2025 r. powołany przez dyrektora generalnego LP na stanowisko dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie. To stanowisko objął po raz drugi (wcześniej w latach 2009–2015).

społeczne, że w rzeczywistości to nie są środki na rozwój, tylko na zaspokajanie potrzeb pewnej grupy osób. Po trzecie, obóz Tuska poprzednią władzę atakował nawet za przekazywanie wozów strażackich do Ochotniczej Straży Pożarnej, doszukując się w tym elementów korupcji, a tymczasem okazuje się, że ten sam obóz może mieć największy problem z procederem korupcyjnym i łamaniem standardów – wskazuje prof. Maliszewski. Naszego rozmówcę zapytaliśmy również o konsekwencje polityczne tej sytuacji. – Oczywiście jest, że ktoś teraz będzie musiał zostać odsunięty od stołu. Po pierwszych ruchach, jak decyzja o zwolnieniu szefowej PARP, spodziewam się, że zapadną kolejne, które dotkną samą minister Pełczyńską-Nałęcz. To będzie ciekawe, bo zobaczymy, jak na wszystko zareaguje Szymon Hołownia, który przecież niedługo pożegna się ze stanowiskiem marszałka Sejmu – ocenia prof. Maliszewski.

Niemieckie organizacje rozdzielają polskie KPO

Należy odnotować również to, iż w województwach śląskim, opolskim i łódzkim za realizację programu dotacji dla branży hotelarsko-restauracyjnej odpowiedzialna była organizacja powołana z inicjatywy niemieckiego rządu i przedstawiciele mniejszości niemieckiej – Fundacja Rozwoju Śląska. W organach fundacji zasiadają znani politycy Mniejszości Niemieckiej. Przewodniczącym Rady Fundacji jest Ryszard Galla, wieloletni poseł na Sejm RP. Jego zastępcą to Marcin Lipka, przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców Województwa Śląskiego.

Czarny rynek spółek

To jednak nadal nie koniec kontrowersji związanych z tą aferą. W mediach społecznościowych krąży coraz więcej screenów z zamkniętych grup na Facebooku, na których powstał czarny rynek do handlowania spółkami mogącymi się ubiegać o dotacje z KPO. „Kupię spółkę z branży fitness, horeca. Działająca przed 2020”, „Witam może ktoś chce sprzedać spółkę z branży horeca. Musi być spadek obrotów min. 30 procent” – tego typu ogłoszeń jest cała masa. Jak

ustalił portal Niezależna.pl, proceder polegał na wystawianiu na sprzedaż spółek, które złożyły albo spełniały warunki do złożenia wniosków o dotacje, co niemal gwarantowało przyznanie pieniędzy. Kupujący, płacąc odstępnę, nabywał więc nie tylko firmę, ale przede wszystkim sporą szansę na ogromną pomoc z publicznych pieniędzy.

Reakcja Brukseli i możliwe zablokowanie KPO

Warto zaznaczyć, że w praktyce Polska nie otrzymała jeszcze przelewów z UE na wyżej opisane projekty. Jak poinformowało Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, „w grudniu przedstawi w KE do rozliczenia wskaźnik oparty na zweryfikowanych, prawidłowych projektach. W takim przypadku (projektów realizowanych zgodnie z umową) KE jest zobowiązana do wypłacenia środków”. Sprawę komentuje dla nas dr Jacek Saryusz-Wolski, były wiceszef PE i jeden z głównych negocjatorów umowy przystąpienia Polski do UE. – Zasada jest taka, że państwo najpierw płaci ze swoich, a później UE przelewa te środki, jeżeli nie ma wątpliwości – wyjaśnia. Dodaje również, że w rzeczywistości mamy do czynienia z patorozdawnictwem. – Po pierwsze, w tej części KPO mamy do czynienia z patorozdawnictwem, a nie programem, który miał leczyć rany po pandemii. To jest zakamufLOWANA forma zadowalania osób, które są znajomymi królika. Jak widać, Bruksela umywa ręce i deklaruje, że pieniądze nie zostały jeszcze przetransferowane, a będą dopiero gdy się okaże, czy wszystko zostało przeprowadzone zgodnie z procedurami. W sytuacji gdy Komisja Europejska jest pod lupą opinii publicznej i Parlamentu Europejskiego, nie może sobie pozwolić na tolerowanie tego typu patologii w wydawaniu unijnych pieniędzy. W związku z tym spodziewam się, że zajmie stanowisko pryncypialne – powiedział nam dr Saryusz-Wolski. Dopytaliśmy też, czy w takim wypadku Polska może otrzymać odnowę wypłacenia tej części KPO, jeżeli na szczeblu unijnym pojawia się wątpliwość co do wydatkowania pieniędzy. – Oczywiście – odpowiedział nasz rozmówca.



Karol Nawrocki był z wizytą w Krapiele w województwie zachodniopomorskim, gdzie podpisał trzecią inicjatywę ustawodawczą „Ochrona polskiej wsi” | fot. Mikołaj Bujak/d

POLITYKA \ Prezydent z inicjatywą ustawodawczą

Obcokrajowcy nie wykupią ziemi rolnej

Karol Nawrocki podpisał ustawę w sprawie obrony polskiej wsi. Jej najważniejszymi elementami są przedłużenie zakazu zakupu ziemi przez obcokrajowców i sprzeciw wobec umowy z Mercosurem. – Polska nie będzie bezpieczna, jeśli nie będzie bezpieczna żywnościowo. Polska wieś potrzebuje dzisiaj nie tylko słów, ale realnego działania w kierunku naszego bezpieczeństwa żywnościowego – powiedział prezydent Karol Nawrocki.

Jacek Liziniewicz

Prezydent RP Karol Nawrocki był z wizytą w Krapiele w województwie zachodniopomorskim. To właśnie tam podpisał trzecią inicjatywę ustawodawczą „Ochrona polskiej wsi”. Wybór miejsca nie był przypadkowy, mianowicie to w tym województwie dochodziło najczęściej do kupowania ziemi i gospodarstw „na słupa”, czemu przez lata sprzeciwiali się tamtejsi rolnicy.

Przed rokiem 2015 temat był bardzo ważny politycznie, a w 2016 PiS przyjął ustawę blokującą handel ziemią na 10 lat. W przyszłym roku teoretycznie mija więc termin obowiązywania ustawy. Prezydent Karol Nawrocki chce

jednak przedłużenia obowiązywania moratorium. – Dzięki temu, że wy na zachodnim Pomorzu, płacąc za to konkretną cenę, bo wielu z was przecież było i aresztowanych, i w pewnym sensie prześladowanych, udało się ten proces zatrzymać, ale ta ustawa o ochronie polskiej wsi wzywa już dziś polską większość parlamentarną i polski rząd, zgodnie z moimi obietnicami wyborczymi, aby przedłużyć moratorium na zakaz sprzedaży polskiej ziemi i to dzisiaj podpisałem – mówił prezydent. Karol Nawrocki chce też, aby do preambuły ustawy o kształtowaniu polskiego ustroju rolniczego, a więc do polskiej rolniczej konstytucji, wpisać wspólne zobowiązanie całej klasy politycz-

nej, wszystkich środowisk parlamentarnych, które da nam możliwość potencjalnej reakcji na zagrożenia płynące z umowy UE z państwami Mercosuru i walki z nierówną konkurencją ze strony Ukrainy.

Po deklaracji prezydenta natychmiast odezwali się przedstawiciele PSL, którzy od miesięcy oskarżają PiS o sprowadzenie zboża z Ukrainy, Zielony Ład oraz umowę z Mercosurem. Nie zwracają jednak uwagi na kryzys w rolnictwie. Obecnie ceny zbóż są bowiem niższe niż w 2022 i 2023 r. Dodatkowo Unia Europejska zlikwidowała odrębną wspólną politykę rolną. Tuż po zmianie władzy w Polsce ruszono również z procesem przyjmowania Zielonego Ładu.



POLITYKA \ Z sondażu Opinia24 wynika, że prowadzi Prawo i Sprawiedliwość z wynikiem głosów 29 proc. respondentów. Druga Koalicja Obywatelska ma 28,2 proc., Konfederacja 14,2 proc. W Sejmie z wynikiem 6 proc. znalazłyby się też Konfederacja Korony Polskiej i Lewica, którą chce poprzeć 5,9 proc. respondentów.

SĄDY \ Uzasadnienie druzgocące dla prokuratury

„Bezprawne”, „bezsłusne”, „nieprokurator krajowy”. Tak sąd zmiażdżył działania ludzi Bodnara i Żurka

„Niecodzienna i wypaczona ustrojowo oraz proceduralnie forma działania prokuratury, sprzeczna z zasadami państwa prawa, na straży której ma stać” – tak sąd ocenił obecne funkcjonowanie prokuratury. Do treści dokumentu dotarł portal Niezależna.pl. Wprawdzie dotyczy decyzji w konkretnym śledztwie, ale podkreślono, że skutki mogą być opłakane dla funkcjonowania prokuratury w całym kraju. Sąd odkrył również, w jaki sposób szukano ewentualnych haków. „Sytuacja taka, zdaniem sądu, jest z punktu widzenia ochrony konstytucyjnych praw i wolności rażąco niedopuszczalna” – podkreślił.

Grzegorz Broński

O d marca 2024 r. trwa śledztwo ws. „przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych (...) podczas stosowania w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych oprogramowania określonego jako PEGASUS”. Powołano nawet w Prokuraturze Krajowej zespół śledczy nr 3, którego szefem jest prok. Jacek Gacek. Postępowanie kilka razy przedłużano – decyzją prok. Dariusza Korneluka, obecnie zarządzającego PK.

Uchylone decyzje prokuratury

W ramach tego śledztwa 3 czerwca br. zatrzymany i przymusowo doprowadzony został Jarosław W., były szef warszawskiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Podczas przesłuchania przedstawiono mu zarzuty, a na koniec zastosowano „wolnościowe” środki zapobiegawcze (dozór, zakaz opuszczania kraju, zatrzymanie paszportu). Te czynności zaskarżył obrońca W., a zażalenie trafiło do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa. Jak ustalił portal Niezależna.pl, orzeczenie zapadło 28 lipca (XIV Kp 1878/25), przewodniczącym składu był sędzia Jakub Iwaniec. Zażalenia zostały uznane za zasadne, a decyzje prokuratury – uchylone. Sąd uznał zatrzymanie za nielegalne i bez-

zasadne, a zastosowanie środków zapobiegawczych za bezprawne. Kluczowe jest jednak uzasadnienie postanowienia sądu. Dotarliśmy do jego treści – druzgocącej dla prokuratury pod kierownictwem wcześniej Adama Bodnara, a obecnie Waldemara Żurka!

Wolność – dobro nadzwyczajne

Najpierw sąd wyjaśnił, dlaczego zdecydował się na dość niestandardowe rozwiązanie, czyli rozpoznanie zażalenia bez udziału stron. „(...) pogłębiona ocena okoliczności umocowania prokuratorów w toczącym się śledztwie prowadzi do jednoznacznego wniosku o bezprawności i bezskuteczności podjętych w nim kluczowych decyzji procesowych, a decyzji związanych z naruszeniem konstytucyjnych wolności przede wszystkim obywatelskich w postaci pozbawienia wolności” – czytamy. I dalej: „Sąd zeknął się z koniecznością ważenia dwóch dóbr prawnych: wolności i bezpieczeństwa, który został jej pozbawiony na skutek bezskuteczności aktów personalnych w obrębie najwyższego szczebla prokuratury, i prawa do zapewnienia stronom udziału w czynnościach procesowych. Sąd stanął po stronie wolności ludzkiej, stąd uznał, że sprawne rozpoznanie zażalenia, nawet bez udziału stron, pozwoli na wydanie rozstrzygnięcia bez uszczerbku dla dalszego naruszania przez państwo polskie kardynalnych wolności i praw

obywatelskich, wynikających wprost z Konstytucji RP oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka”.

Podstęp Bodnara

Przed wszystkim sąd przypomniał wydarzenia z 12 stycznia 2024 r., gdy doszło do przejęcia Prokuratury Krajowej. Wielokrotnie o nich pisaliśmy, więc przypomnimy jedynie najważniejsze fakty.

Najpierw ówczesny prokurator generalny Adam Bodnar poprosił prokuratora krajowego Dariusza Barskiego o złożenie wniosku o powołanie Jacka Bilewicza na prokuratora PK – miał on rzekomo zaangażować się w przystąpienie Polski do Prokuratury Europejskiej. Barski prośbę spełnił, nie wiedząc, że to jedynie pretekst do dalszych działań.

Bo jeszcze tego samego dnia Bodnar wręczył mu pismo, w którym zakwestionowano – na podstawie słynnych już opinii prawnych – jego powrót do czynnej służby. Niemal równocześnie premier Donald Tusk powierzył Bilewiczowi funkcję „p.o. prokuratora krajowego”, choć takowa nie istnieje w polskim prawie. A to wszystko bez zgody i opinii prezydenta.

„Powołanie Jacka Bilewicza, zdaniem sądu, było bezprawne, zaś podjęte przez Jacka Bilewicza czynności w znacznej mierze bezskuteczne” – podkreślono w uzasadnieniu postanowienia.

To uruchomiło „efekt domina” – Bilewicz zaczął podejmować decyzje (także kadrowe), które wpłynęły na funkcjonowanie jednostek w całym kraju.

„Podobnie należy ocenić »powołanie« Dariusza Korneluka na funkcję Prokuratora Krajowego” – stwierdził sąd, który podkreślił, że nadal jest nim Barski. „Tyle tylko, że nie może go skutecznie wykonywać z powodu faktycznego, bezprawnego odebrania kompetencji” – dodał.

Fundamentalne znaczenie ma uchwała Sądu Najwyższego z 27 września 2024 r. (I KZP 3/24), w której stwierdzono, iż prokuratorem krajowym jest Dariusz Barski.

„Nieprokurator krajowy”

Jaki ma to wpływ na sprawę W.? W uzasadnieniu pod adresem Korneluka pada określenie „nieprokurator krajowy”, a jego decyzje ws. przedłużenia śledztwa zostały uznane za „bezprawne i niewywołujące skutków prawnych”.

„Co oznacza, że de facto i de iure czynności śledztwa zakończyły się z dniem 12 czerwca 2024 r. Powyższe implikuje daleko idące skutki procesowe, bowiem w sprawie dokonano zatrzymania dwóch osób, godząc w ich konstytucyjne prawa i wolności, którym następnie bezzasadnie postawiono zarzuty i zastosowano bezprawne środki przymusu procesowego” – stwierdził sąd.

Wszystkie decyzje do podważenia?!

Zdaniem sądu dlatego decyzje Korneluka (i wcześniej Bilewicza) m.in. o delegowaniu prokuratorów – w tym przypadku członków zespołu śledczego ds. Pegasusa – również należy uznać za bezskuteczne. „(...) nie zostali delegowani do Prokuratury Krajowej przez Prokuratora Krajowego Dariusza Barskiego. Zostali delegowani przez jednego z dwóch wyżej wymienionych prokuratorów (Bilewicza, Korneluka), którzy jedynie faktycznie, sprzecznie z prawem, przejęli i wykonywali kompetencje Prokuratora Krajowego” – ocenił sąd.

Co to oznacza? Konsekwencje mogą być opłakane. Nie można bowiem wykluczyć, że większość decyzji podejmowanych przez takie osoby – m.in. ws. zatrzymań, przeszukań, zarzutów – okażą się bezprawne.

„Prokuratorzy ci podejmowali faktyczne czynności o charakterze procesowym w tej jednostce, co stanowi niecodzienną i wypaczoną ustrojowo oraz proceduralnie formę działania prokuratury, sprzeczną z zasadami państwa prawa, na straży której ma stać” – czytamy.

Skutki będą jednak znacznie dalej idące niż w konkretnym śledztwie. Dotyczą również „terenu”, chociażby powołań przez Bilewicza i Korneluka prokuratorów regionalnych lub okręgowych. Nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć, jaki przyniesie to rezultat – gigantyczny bałagan.

Suchanie haków?

Sąd zwrócił uwagę na jeszcze jeden wątek. Bardzo niepokojący. Okazało się, że podczas śledztwa wystąpiono o dane telekomunikacyjne dotyczące W., ale wykraczające poza okres wynikający z postawionego zarzutu. „Nie sposób więc nie oprzeć się wrażeniu, że pod przykrywką jednej sprawy, organy dokonujące wszystkich tych czynności, włącznie z prokuratorami, usiłowały poszukiwać punktu zaczepienia i jakichkolwiek dowodów obciążających Jarosława W. na przyszłość, które odnosiłyby się do bieżącego jego życia i funkcjonowania” – ocenił sąd. I podkreślił: „Sytuacja taka, zdaniem sądu, jest z punktu widzenia ochrony konstytucyjnych praw i wolności rażąco niedopuszczalna”.

FILM \ Nasz patronat

Święty Kolbe, czyli happy end w kontrze do Hollywood

Ten film zaczyna się tam, gdzie inne zazwyczaj się kończą – w celi śmierci Maksymiliana Kolbego. Polsko-amerykański film „Triumf serca” wchodzi na ekrany kin 12 września, ale w najbliższą środę w warszawskim kinie Luna odbędzie się jego światowa przedpremiery.

Sylvia Krasnodębska

Triumf serca” w reż. Anthony’ego D’Ambrosio to nie tylko historia męczeństwa, lecz przede wszystkim hołd dla miłości, która jest silniejsza niż śmierć. Takie ma być duchowe przesłanie tego filmu.

Marcin Kwaśny w najważniejszej roli

Polsko-amerykański dramat o przeszłości ma nieść apel do teraźniejszości – o dobro, wiarę i człowieczeństwo. W roli świętego zobaczymy aktora Marcina Kwaśnego. Filmowcy przybliżą nam też współwięźniów ojca, którzy byli dotąd anonimowi. Marcin Kwaśny podkreśla, że prywatnie św. Maksymilian Kolbe to jego ulubiony święty, a możliwość wcielenia się w tę postać traktuje jak niezwykle prezent od Pana Boga. – Zagranie Maksymiliana Kolbego to dla mnie dotąd największe aktorskie wyzwanie. Nie dlatego, że musiałem zrzucić kilka kilogramów czy zagrać po angielsku, ale ze względu na ciężar gatunkowy jego umierania w celi głodowej wraz z dziewięcioma towarzyszami. To było dla mnie najtrudniejsze do zagrania, cały ten proces dojrzewania do śmierci. Kolbe zmienił współwięźniom perspektywę umierania. Umierali z pieśnią i modlitwą na ustach. Pocięszali, był powiernikiem ich tajemnic, rozgrzeszał i dawał im nadzieję wbrew nadziei – mówi aktor.

Wsparcie amerykańskich darczyńców

Polsko-amerykański film powstał dzięki wsparciu darczyńców. Przekonanie ludzi w Stanach Zjednoczonych do zainwestowania w produkcję nie było trudne. – Nie przedstawialiśmy tego pro-

**\ Choć film nie ma szczęśliwego zakończenia w rozumieniu hollywoodzkiej kinematografii, ojciec Maksymilian Kolbe kierował się czymś głębszym niż ziemski sukces czy zwycięstwo. – To zakończenie, które mówi: bez względu na to, jak wielka ciemność nas otacza, miłość zawsze ma ostatnie słowo. Serce może naprawdę zatriumfować. A w dzisiejszym świecie chyba nie ma bardziej optymistycznego przesłania – mówi amerykański reżyser Anthony D’Ambrosio. **



Marcin Kwaśny podkreśla, że prywatnie św. Maksymilian Kolbe to jego ulubiony święty | fot. mat. pras./d

jektu studiom filmowym jako film religijny. Zresztą nie ma w Hollywood przestrzeni dla tego typu projektów. Nakręciliśmy krótkometrażowy film, napisaliśmy scenariusz do wersji pełnometrażowej i po prostu pokazaliśmy go zwykłym ludziom. Określiłiśmy to jako misję ratowania kultury, która zboczyła z właściwej drogi – powiedział reżyser Anthony D’Ambrosio. Choć film nie ma szczęśliwego zakończenia w rozumieniu hollywoodzkiej kinematografii, ojciec Maksymilian Kolbe kierował się czymś głębszym niż ziemskie sukces czy zwycięstwo. – To zakończenie, które mówi: bez względu na to, jak wielka ciemność nas otacza, miłość zawsze ma ostatnie słowo. Nadzieja jest możliwa. Serce może naprawdę zatriumfować. A w dzisiejszym świecie chyba nie ma bardziej optymistycznego przesłania – dodaje amerykański reżyser. Film jest elementem ofi-

cialnych obchodów rocznicy śmierci Maksymiliana Kolbego, które odbędą się 14 sierpnia w Niepokalanowie.

Niemieckie okrucieństwo

Franciszkanin ojciec Maksymilian Maria Kolbe trafił do Auschwitz 28 maja 1941 r. W obozie otrzymał numer 16670. Pod koniec lipca 1941 r. z obozu uciekł więzień Zygmunt Pilawski. Za karę zastępcą komendanta Karl Fritzsche zarządził 29 lipca apel. Wybrał na nim 10 więźniów i skazał ich na śmierć głodową. Wśród nich był Franciszek Gajowniczek. Skazany w reakcji na wytypowanie powiedział: „Ach, jak żał mi żony i dzieci, które osierocam”. Te słowa słyszał ojciec Maksymilian. Wyszedł z szeregu, zbliżył się do Fritzscha i usiłował ucałować go w rękę. Wyraził chęć pójścia za Gajowniczka na śmierć. Przed osadzeniem w bunkrze w podziemiach obozowego bloku 11 oj-

ciec Maksymilian powiedział do współwięźnia Józefa Stemlera: „Nienawiść nie jest siłą twórczą. Siłą twórczą jest miłość”. Według wspomnień więźniów, którzy ocaleli z Auschwitz, z bunkra, w którym przebywał ojciec Maksymilian Kolbe, słychać było śpiewy i modlitwy, które z upływem dni cichły. – Cele co jakiś czas otwierano, sprawdzając, kto umarł. Zwłoki były wynoszone. 14 sierpnia 1941 r. Niemcy zarządziли „oczyszczenie bunkra”. Wszystkich więźniów wyniesiono. Niektórzy jeszcze dawali oznaki życia; wyczuwalny był puls. Wśród nich był ojciec Kolbe. Zabito ich zastrzykiem fenolu – powiedziała historyk z muzeum Auschwitz Teresa Wontor-Cichy. Polski duchowny został zamordowany przez Niemców w wigilię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Gdy zdecydował się iść na śmierć, powiedział: „Chcę dodać innym odwagi do życia”.



TRUMP ZAKOŃCZYŁ KONFLIKT AZERBEJDŻANU I ARMENII

DYPLOMACJA \ Podczas piątkowego spotkania z prezydentem USA Donaldem Trumpem w Białym Domu premier Armenii Nikol Paszynian i prezydent Azerbejdżanu İlham Alijew podpisali porozumienie pokojowe zakładające m.in. powstanie korytarza tranzytowego łączącego Azerbejdżan i jego autonomiczną enklawę Nachiczewan.

ALASKA \ Kremlowski dyktator uda się do USA

Donald Trump spotka się w piątek z Putinem

W przyszły piątek prezydent USA Donald Trump spotka się z kremlowskim zbrodniarzem wojennym Władimirem Putinem. Na miejsce rozmów wybrano Alaskę. Amerykańskie media informują, że na spotkanie, które będzie poświęcone pokojowi na Ukrainie, być może zostanie zaproszony także prezydent Wołodymyr Zełenski.

Wiktor Młynarz

Druga kadencja Donalda Trumpa stoi pod znakiem wysiłków na rzecz pokoju na świecie. Jest w tym tak skuteczny, że przywódcy pięciu państw poinformowali, że zamierzają nominować go do Pokojowej Nagrody Nobla. Zakończenie rosyjskiej agresji na Ukrainę – jego główna obietnica pokojowa – okazało się jednak bardzo trudne. W ostatnim czasie prezydent Trump już nie ukrywa, że postawa Putina, który zwodzi go perspektywą zawieszenia broni, coraz bardziej go denerwuje. Media informowały też wcześniej, że rozważa przekazanie Ukrainie broni dalekiego zasięgu, by atakami na cele w Rosji zmusić Putina do rozmów.

Rozmowa ostatniej szansy?

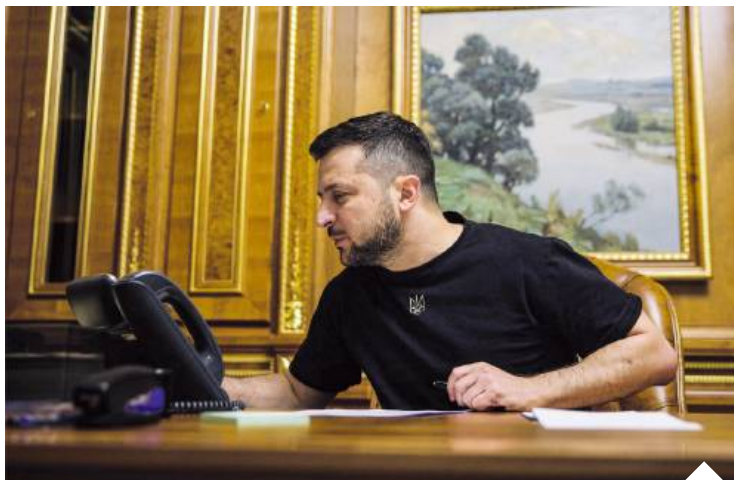
W piątek minął termin ultimatum, które Trump postawił Putinowi. Zagroził, że jeśli do tego czasu nie przystąpi w dobrej wierze do negocjacji pokojowych, to obłoży Rosję niszczącymi sankcjami. Chodziło przede wszystkim o sankcje wtórne na państwa, które kupują od Rosji ropę i gaz. Nieco wcześniej wysłannik Trumpa Steve Witkoff spotkał się w Moskwie z Putinem. Kremlowski zbrodniarz zaproponował, że osobiście

spotka się z Trumpem. Prezydent USA potwierdził, że to spotkanie odbędzie się w najbliższy piątek, 15 sierpnia. Potwierdził to także rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow.

Wiele osób jest zaskoczonych, że spotkanie odbędzie się w USA, a nie w jakimś państwie neutralnym – jak ostatnie spotkanie Putina z Joem Bidenem, które miało miejsce w Szwajcarii. Putin po raz ostatni spotkał się z prezydentem USA w tym kraju w 2015 r., kiedy porozmawiał z Barackiem Obamą przy okazji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Fakt, że to Putin przyjedzie do Trumpa na spotkanie, które sam zaproponował, z góry postawi go w roli penta, a nie partnera – i to, że Rosjanie się na to zgodzili, może świadczyć o tym, że Kreml naprawdę wystraszył się ultimatum.

Symboliczne miejsce

Wybór Alaski na miejsce spotkania też jest nieprzypadkowy. Dziś jest to największy pod względem powierzchni stan USA, a niegdyś była to rosyjska kolonia. Rosjanie sprzedali ją Amerykanom dopiero w 1867 r., nie wiedząc o jej bogactwach naturalnych. Alaska odegrała istotną rolę w programie Lend-Lease, dzięki któremu ZSRS nie dał się podbić Niemcom w czasie II wojny



Wysoki rangą urzędnik Białego Domu w rozmowie z CBS News nie wykluczył udziału Wołodymyra Zełenskiego w szczycie Trump–Putin na Alasce

| fot. Sarsenov Daniar/Ukraine Preside/Zuma Press/Forum

światowej. To właśnie przez Alaskę szła znaczna część amerykańskiego wsparcia, zwłaszcza samoloty bojowe. Warto odnotować, że od wybuchu wojny na Ukrainie rosyjska propaganda wielokrotnie sugerowała, że Rosja chce ją odzyskać.

Na razie nie jest jasne, co Trump zaproponuje Putinowi. Wcześniej bardzo zależało mu na tym, by obie strony zgodziły się na zawieszenie broni. Putin jednak, co od początku przewidywali eksperci i sami Ukraińcy, nie chciał się na nie zgodzić. Trump przyznał jakiś czas temu, że co najmniej pięć razy był przekonany, że jest o krok od rozejmu, ale następnego dnia dowiadywał się, że drony i rakiety znów spadają na ukraińskie miasta. Nie da się jednak wykluczyć, że brawurowe ataki Ukraińców na cele w Rosji, głównie te powiązane z przemysłem petrochemicznym, takie jak rafinerie czy składy paliw, tym ra-

zem przekonają go, że jednak warto się na to zgodzić.

W piątek Trump przyznał jednak, że w ramach porozumienia Ukraina nie odzyska całości swojego terytorium i będzie musiała oddać jego część Rosji. – To bardzo skomplikowane. Część odzyskamy, część zamienimy. Będzie jakaś wymiana terytoriów dla dobra obu stron – oznajmił. Nie ujawnił szczegółów, ale „The Wall Street Journal” donosił, że Putin złożył już propozycję Witkoffowi. Zaproponował wycofanie się Rosjan z Chersonia i Zaporozża, w zamian za oddanie przez Ukraińców Krymu i całego Donbasu.

Być może zaproszą też Zełenskiego

Telewizja NBC ujawniła, że być może to spotkanie dwustronne zmieni się w trójstronne. Według ich źródeł Białe Dom rozważa bowiem zaproszenie na Alaskę także Wołodymyra Zełenskiego. Jedno z ich źródeł powiedziało jed-

nak, że nic nie zostało jeszcze sfinalizowane, a administracja skupia się na razie na zorganizowaniu spotkania z Putinem, ale udział Zełenskiego jest możliwy.

Wcześniej Białe Dom twierdził, że przed rozmowami z Trumpem Putin musi najpierw spotkać się osobiście z Zełenskim. W czwartek oświadczył jednak, że nie będzie to koniecznym warunkiem jego spotkania z Putinem. W sobotnim przemówieniu do narodu prezydent Ukrainy podkreślił, że żadne decyzje, które zapadną nad głowami Ukraińców, nie przyniosą pokoju. – Nic nie osiągną. To poronione decyzje. To niedziałające decyzje. A wszyscy potrzebujemy autentycznego pokoju – podkreślił.

Głównym narzędziem nacisku Trumpa na Putina jest ustawa, której współautorem był republikański senator Lindsey Graham. Nałożyłaby ona gigantyczne cła na państwa, które robią interesy z Moskwą. Ma ogromne, ponadpartyjne poparcie, więc bez problemu przejdzie przez Kongres. Sam senator, który jest też jednym z największych zwolenników pomocy Ukrainie, jest przekonany, że Trump nie zgodzi się na niekorzystną umowę. „Jestem pewien, że prezydent Trump odejdzie od stołu – jak Reagan – jeśli Putin będzie nalegał na niekorzystną umowę” – napisał na platformie X. „Powodzenia, panie prezydencie, w wysiłkach na rzecz zakończenia tej brutalnej wojny”. Dodał, że teraz cały świat powinien kibicować Trumpowi.

Europa płonie

KATAKLIZM \ Przez całą Europę przetacza się potężna fala pożarów. W większości przypadków winna jest wysoka temperatura, dochodzi jednak również do podpażeń.

Włosi z niepokojem obserwują pożar na terenie parku narodowego w rejonie Wezuwiusza. W jego wyniku spaliło się pół tysiąca hektarów roślinno-

ści. Żywiół zagroził też mieszkańcom jednego z okolicznych miasteczek. O skali zagrożenia świadczy to, że front walki z ogniem ma 3 km długości,

a dym jest widoczny z kilkudziesięciu kilometrów, m.in. z Neapolu. Lokalne władze nie wykluczają podpalenia. Straż pożarna walczy również z dwoma innymi dużymi pożarami – w Mercato San Severino, w prowincji Salerno, i w Frasso Telesino, w prowincji Benevento. Tylko w piątek odnotowano ponad 50 pożarów w Kampanii.

Równie poważna sytuacja panuje w Grecji, gdzie w cią-

gu doby odnotowano 50 lokalnych pożarów. Całkowicie spalona została miejscowość Ari, a zagrożonych ogniem jest wiele miejscowości w różnych częściach kraju. W wyniku pożaru co najmniej jedna osoba zginęła, a tysiące zostało ewakuowanych. Służby informują, że silny wiatr przenosi żar, który wpływa na tworzenie się kolejnych punktów zapalnych.

Z kolei w Turcji w prowincji Çanakkale z powodu pożaru do-

szło w piątek do tymczasowego zamknięcia cieśniny Dardanele i lokalnego lotniska. Do ogromnego pożaru, drugiego największego odnotowanego w historii Francji, doszło w południowym departamencie Aude. Żywiół objął 17 tys. ha, w tym ok. 13 tys. zostało spalone. Z żywiołem walczyło od wtorku ok. 2 tys. strażaków, w użyciu były także samoloty i śmigłowce.



ANTYRZĄDOWE PROTESTY W TEL AWIWIE

BLISKI WSCHÓD \ Kilka tysięcy osób demonstrowało w sobotę w Tel Awiwie przeciwko planom izraelskiego rządu przejścia całkowitej kontroli nad Strefą Gazy – poinformowała amerykańska Agencja Reutera.



UDERZENIE NA ROSYJSKĄ RAFINERIĘ

SARATÓW \ W nocy z 9 na 10 sierpnia ukraińskie drony zaatakowały rafinerię w rosyjskim mieście Saratów. W wyniku eksplozji jedna osoba zginęła i doszło do poważnych uszkodzeń infrastruktury przemysłowej.

DYPLOMACJA \ Prezydent Polski wzmacnia sojusz z USA

Spotkanie Trump–Nawrocki w Białym Domu już we wrześniu

Prezydent Polski Karol Nawrocki został zaproszony do Białego Domu przez prezydenta Donalda Trumpa. Spotkanie odbędzie się 3 września i ma dotyczyć m.in. kwestii bezpieczeństwa, nowych technologii oraz współpracy gospodarczej i energetycznej między Polską a USA. – Planowana wizyta prezydenta Karola Nawrockiego w Waszyngtonie pokazuje, jak istotne są relacje Stanów Zjednoczonych z Polską. Jest to dobry sygnał, ponieważ im bliżej jest do naszego sojusznika, tym większa szansa np. na to, że zwiększy się obecność wojskowa Amerykanów w Polsce i będziemy mogli liczyć na większe inwestycje, a nasz kraj stanie się kluczowym sojusznikiem USA w regionie – mówi poseł Prawa i Sprawiedliwości Paweł Jabłoński.

Paweł Kryszczak

Andrzej Duda podczas swojego urzędowania jako prezydent działał na rzecz ściślejszego partnerstwa strategicznego Polski ze Stanami Zjednoczonymi we wszystkich obszarach, a szczególnie w wymiarze obronnym, gospodarczym i energetycznym. Przejawem silnych więzi łączących nasze kraje były częste spotkania prezydentów Polski i USA w ciągu 10 lat oraz wiele bilateralnych porozumień.

Budowa dobrych relacji z USA

W 2018 r. prezydenci Andrzej Duda i Donald Trump podpisali wspólną deklarację o wzmocnionej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego. W czerwcu 2019 r. została podpisana deklaracja o obecności sił zbrojnych USA na terytorium RP, a już we wrześniu 2019 r. – na temat pogłębiania współpracy obronnej. Z kolei w sierpniu 2020 r. w obecności prezydentów zawarto umowę o wzmocnionej współpracy obronnej, będącą kamieniem

milowym w zakresie stacjonowania zwiększonych sił amerykańskich. Podejście Andrzeja Dudy do współpracy z USA nie zmieniło się również w okresie prezydentury Joego Bidena. W 2023 r. ustanowiono pierwszy stały garnizon wojsk amerykańskich w Polsce, który zajmuje się wsparciem infrastrukturalnym żołnierzy USA stacjonujących w naszym kraju.

W Polsce stacjonuje obecnie 10 tys. żołnierzy amerykańskich. Jest to w głównej mierze zasługa działań podejmowanych przez prezydenta Andrzeja Dudę i rząd Zjednoczonej Prawicy. W czasie prezydentury Andrzeja Dudy podpisano wiele kontraktów zbrojeniowych ze stroną amerykańską, m.in. na dostawę czołgów Abrams, samolotów F-35, systemów obrony Patriot i śmigłowców Apache.

Karol Nawrocki stawia na sojusz z USA

Również jego następcą Karol Nawrocki stawia na wzmocnianie sojuszu polsko-amerykańskiego. Na początku maja br., jeszcze podczas trwającej kampanii prezydenckiej w Polsce, Karol Nawrocki go-

ścił w Gabinetcie Ovalnym, a amerykański przywódca udzielił mu wtedy swojego poparcia. Z kolei 10 czerwca Karol Nawrocki jako prezydent elekt informował, że odbył rozmowę telefoniczną z prezydentem USA Donaldem Trumpem. „Rozmawialiśmy o bliskich relacjach sojuszniczych i partnerskich stosunkach politycznych. Zaprosiłem prezydenta Trumpa do Polski. Otrzymałem też zaproszenie do spotkania w Białym Domu. God bless Poland! God bless America!” – napisał na portalu społecznościowym X Karol Nawrocki.

Na zaprzysiężenie Karola Nawrockiego na prezydenta RP, które odbyło się 6 sierpnia, przybyła specjalna delegacja prezydenta Donalda Trumpa z Kelly Loeffler stojącą na czele Urzędu ds. Małych Przedsiębiorstw. Donald Trump na inaugurację prezydentury Karola Nawrockiego wysłał ponadto symboliczny prezent w postaci rzeźby amerykańskiego orła. Zazwyczaj w takich okolicznościach mamy do czynienia z konwencjonalnymi gratulacjami ustnymi bądź piśmennymi.

Kolejny raz z wizytą w Białym Domu

W sobotę dowiedzieliśmy się o zaproszeniu prezydenta Karola Nawrockiego do Białego Domu. „W oficjalnym liście gratulacyjnym, przekazanym w dniu zaprzysiężenia, prezydent USA Donald Trump zaprosił prezydenta RP Karola Nawrockiego do Białego Domu na oficjalne spotkanie robocze w dniu 3 września 2025 r. Kolejna kampanijna zapowiedź realizowana zgodnie z planem!” – napisał na portalu społecznościowym X szef gabinetu prezydenta RP Karola Nawrockiego Paweł Szefernaker.

Jak wskazał w rozmowie z Polsat News Marcin Przydacz, szef Biura Polityki Międzynarodowej w Kancelarii Prezydenta RP, spotkanie w Białym Domu będzie okazją do omówienia kwestii związanych z bezpieczeństwem i sytuacją na wschodniej granicy Polski. Nie zabraknie również tematów dotyczących współpracy gospodarczej i energetycznej. – Jasne jest, że Amerykanie są ważnym dostawcą nośników energii do Polski, mówimy tu cho-

ciażby o skroplonym gazie, a także są ważnym partnerem w budowie elektrowni jądrowej. Dla prezydenta ważne jest, by Polacy mieli tani prąd i tanią energię, a to może zapewnić właśnie współpraca w zakresie budowy elektrowni atomowej – zaznaczył Przydacz w Polsat News. Nawrocki i Trump poruszą ponadto kwestie polsko-amerykańskiej współpracy w zakresie nowych technologii.

Jak zauważył w rozmowie z „Codzienną” Paweł Jabłoński, ta współpraca układałaby się znacznie lepiej, gdyby nie rząd Donalda Tuska. – Niestety wynika to z winy czy też z zaniechania Donalda Tuska, który antagonizował Donalda Trumpa, co nie pomogło Polsce. Byłoby lepiej dla Polski, gdyby rząd Tuska takich nierozsądnych ruchów nie wykonywał. Pozostaje nam się cieszyć, że w Pałacu Prezydenckim mamy polityka odpowiedzialnego, który dba o dobre relacje polsko-amerykańskie. Konieczna jest jednak zmiana w kancelarii premiera, ponieważ bez tego ruchu ta współpraca nie będzie tak dobra, jak mogłaby być – kończy poseł PiS.

Lewackie bojówki na tropie polityków AfD

NIEMCY \ Politycy AfD są najczęściej ofiarami przemocy, a większość sprawców to lewacy ekstremiści – informuje niemieckie MSW.

Z danych niemieckiego MSW wynika, że od początku stycznia do końca czerwca 2025 r. dokonano 68 brutalnych ataków na polityków AfD, z czego w większości winni byli lewicowi ekstremiści. Jak wskazuje resort, mamy do czynienia z prawie 42-proc. wzrostem takich przypadków w stosunku do zeszłego roku. W tym czasie

politycy SPD byli zaatakowani dziewięć razy, a przedstawiciele CDU/CSU – siedem. W sumie lewicowcy zaatakowali w ciągu pół roku 64 razy, z czego 61 razy ludzi z AfD.

Partia ta skarży się na agresję wobec swoich członków i stosowanie wobec nich odczłowieczającej retoryki. Polityk tego ugrupowania Martin

Hess zwracał uwagę, że jest to też efekt przyzwalania na nią w przestrzeni publicznej, i podaje przykład przewodniczącej Zielonej Młodzieży, Jette Nietzard, która publicznie mówiła o przemocy z użyciem broni palnej przeciwko AfD. – Poprzez tę ukierunkowaną propagandę przeciwnicy AfD najwyraźniej czują, że mają pra-

wo fizycznie atakować naszych zwolenników i wybranych urzędników – zaznaczył.

Pod koniec czerwca SPD ogłosiła przygotowania procedury delegalizacji AfD, spotkało się to jednak z chłodnym przyjęciem koalicji CDU/CSU, która obawia się kosztów politycznych takiego działania. Tym bardziej że sprzeciwia się temu większość Niem-

ców. W sondażu ośrodka Allensbach dla dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 52 proc. pytanym odrzuciło delegalizację, a 27 proc. ją poparło. AfD jest szczególnie krytykowana za swój sprzeciw wobec nielegalnej migracji i rosnącego wpływu islamu w kraju.



POLSKA NIE ZDĄŻY Z BUDOWĄ WYMAGANEJ LICZBY STACJI ŁADOWANIA ELEKTROMOBILNOŚĆ \ Polska nie zrealizuje tegorocznych celów przewidzianych w unijnym rozporządzeniu AFIR ws. uruchomienia stref ładowania osobowych i dostawczych samochodów elektrycznych wzdłuż sieci transeuropejskiej – wynika z raportu Polskiego Stowarzyszenia Nowej Mobilności.

INWESTYCJE \ Powrót do założeń przyjętych przez rząd Mateusza Morawieckiego

Prezydencki projekt CPK już w Sejmie

Prezydencki projekt ustawy dotyczący budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego został już złożony w Sejmie. Zakłada on uruchomienie CPK do 2031 r. i zamknięcie Lotniska Chopina do końca 2032 r. Zawiera też wykaz wszystkich odcinków linii kolejowych, które obejmą m.in. miasta powyżej 50 tys. mieszkańców.

Lucyna Piwowarska

Projekt ustawy o budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego zakłada powrót do założeń przyjętych przez rząd Mateusza Morawieckiego, także zobowiązuje obecny i przyszłe rządy do realizacji tej inwestycji w takim właśnie kształcie.

CPK to nie tylko inwestycja lotniskowa, jakiej nie było od lat w Europie, lecz także największy projekt przebudowy polskiej kolei. W jego ramach powstanie ok. 2 tys. km nowych linii kolejowych, w tym kolei dużych prędkości. Pociągi będą mogły się poruszać z prędkością 250 km/h. W załączniku do projektu znalazł się wykaz wszystkich odcinków linii kolejowych do realizacji. Ma to zapewnić dojazd pociągów do wszystkich miejscowości powyżej 50 tys. mieszkańców. „Podstawowe znaczenie ma realizacja wszystkich wskazanych odcinków linii kolejowych” – podkreślono w uzasadnieniu do projektu. CPK został bowiem zaplanowa-

ny jako serce i zwornik nowoczesnego systemu komunikacyjnego, obejmującego wszystkie rodzaje środków transportu lądowego. Zakłada wygodne i wydajne połączenia z krajową siecią autostrad i dróg ekspresowych, ale jego głównymi arteriami mają być właśnie połączenia kolejowe. „Brak dostępu do sieci kolejowej jest jednym z głównych powodów wykluczenia komunikacyjnego, szczególnie w Polsce wschodniej” – napisano w uzasadnieniu. Obecny rząd okroił CPK z linii kolejowych, pozostawiając tzw. Y, czyli połączenie Warszawa–Łódź–Poznań–Wrocław.

Prezydencki projekt ustawy przywraca realizację sieci terminali intermodalnych, Airport City, Cargo City i zabezpieczenie środków na działania badawczo-rozwojowe. Obecny rząd z CPK usunął inwestycje publiczne w zakresie rozbudowy tych terminali i znacznie ograniczył finansowanie inwestycji rozwojowych lotniska – Airport 5 City oraz Cargo City. Tymczasem Airport City, sąsiadujący z termina-

lem pasażerskim, został zaplanowany jako zaawansowane technologicznie centrum biznesowe i ośrodek innowacji o globalnym zasięgu. Airport City ma pełnić też funkcję kulturalną i rekreacyjno-rozrywkową, z kolei Cargo City to miasto przemysłowe i usługowe. W perspektywie lat 2028–2040 funkcjonowanie lotniska i nowej sieci kolejowej CPK (a także jej rozbudowa do docelowego poziomu) może przynieść polskiej gospodarce według szacunków 986 mld zł wzrostu produkcji globalnej oraz wygenerować 290 tys. nowych miejsc pracy.

W projekcie zapisano też, że cywilny ruch lotniczy z Lotniska im. Fryderyka Chopina w Warszawie będzie się odbywać nie dłużej niż do 31 grudnia 2032 r. Potem ruch ma zostać przeniesiony do Portu Lotniczego Solidarność, będącego składnikiem CPK. Na Okęciu mogą być prowadzone wyłącznie inwestycje, których korzyści w stosunku do kosztów są dodatnie i nie naruszają planu finansowego programu.

Polacy z mniejszym budżetem na wypoczynek

FINANSE \ W tym sezonie Polacy zaplanowali w swoich budżetach niższe kwoty wydatków na wypoczynek, zarówno na krótkie wyjazdy weekendowe, jak i dłuższe urlopy. To niezbyt dobra informacja dla branży noclegowej.

Maleje skłonność Polaków do wydawania pieniędzy na wypoczynek. Według badania zrealizowanego na potrzeby BIG InfoMonitor blisko co szósta osoba (17 proc.) zaplanowała w swoim budżecie domowym oszczędności na tegoroczny wypoczynek, w tym na wyjazdy weekendowe i wakacyjne. To o 5 pkt proc. mniej w porównaniu z rokiem ubiegłym. Hotelarze, właściciele kempingów i pół namiotowych mogą liczyć głównie na młodych – osoby między 18. a 24. rokiem życia na tle pozostałych stanowią najliczniejszą grupę wiekową (23 proc.), która za główny cel oszczędzania postawiła sobie w tym roku właśnie wypoczynek. Dla porównania: w grupie osób w wieku 55–64 lat ten cel postawiło sobie jedynie 11 proc. ankietowanych.

Gdy perspektywa napływu gości się kurczy, a koszty działalności rosną, przekładać się to może na dalszy wzrost cen usług, co może w konsekwencji ograniczać dostępność dochodową wypoczynku. – Tym bardziej że dużą część kosztów stanowią tu koszty stałe. 37 proc. firm z sektora usług wskazało w naszym badaniu „Skaner MSP”, że zamierza podnosić ceny, a za główne przyczyny podało przede wszystkim rosnące koszty pracy i wyższe ceny energii (ok. 44 proc.). Dodatkowo zmiany cen usług hotelarskich często nie rekompensują w pełni wzrostu kosztów prowadzonej działalności i mogą mocno ograniczyć dostępność tych

usług dla wielu klientów. Szczególnie że nie mieszczą się one w kategorii potrzeb podstawowych i elastyczność popytu w zależności od ceny jest w ich przypadku bardzo wysoka, co wprost przekłada się na możliwości zakupowe Polaków. W konsekwencji może to się odbić na przyroście zaległego zadłużenia branży noclegowej – komentuje Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor.

Na koniec maja br. 2015 przedsiębiorców z branży zakwaterowania nie radziło sobie z terminowym regulowaniem faktur i rat kredytów – to o 20 podmiotów więcej niż rok temu. Łączna kwota zaległego zadłużenia zbliżyła się do 994 mln zł. Największe problemy mają przede wszystkim hotele, motele i pensjonaty.

Ubiegły rok upłynął pod znakiem dużego zainteresowania usługami turystycznymi. Według danych CBOS 60 proc. dorosłych Polaków wyjechało na co najmniej dwudniowy wypoczynek poza miejsce zamieszkania. I choć Polacy coraz chętniej korzystają z ofert zagranicznych wyjazdów, to jednak najczęściej (co trzecia osoba) wybierali wypoczynek wyłącznie w kraju. W tym roku takiego zainteresowania nie odnotowano. Dane portalu Nocowanie.pl pokazują, że w lipcu zrealizowano o 21 proc. mniej rezerwacji w porównaniu z analogicznym okresem 2024 r.

(ar)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski informuje, że na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu został wywieszony i podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

- Wykaz nr
GPNŚ.6845.7.5.2025.DH/2
z dnia 07.08.2025 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 304/25

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 304/25 z wniosku Władysława Klimaszewskiego toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Marii Klimaszewskiej, córce Stanisława i Marianny, zmarłej 26 grudnia 2018 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec. Do spadku po zmarłej wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój
Pensjonat
Sanato
Pobyty
lecnicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**



USA MOCNO PODNOSZĄ CŁA. WPŁYWY DO BUDŻETU MAJĄ WZROSNAĆ O DWIE TRZECIE

HANDEL \ Sekretarz handlu USA Howard Lutnick ogłosił, że wprowadzone od 7 sierpnia cła na towary z większości państw świata zwiększą wpływy budżetowe z 30 mld dol. do ok. 50 mld dol. miesięcznie. Jak podkreślił, głównym źródłem dodatkowych przychodów będą drastyczne podwyżki ceł na półprzewodniki i leki – początkowo ustalone na poziomie 100 proc., a docelowo sięgające nawet 250 proc. Lutnick zapowiedział jednocześnie preferencje dla firm, które zobowiążą się do uruchomienia produkcji chipów w USA.

OGRZEWANIE \ Nowoczesne i dopiero co wymienione urządzenia grzewcze za chwilę znów mają zniknąć

Kotły węglowe do kasacji

Ministerstwo Klimatu i Środowiska przyjęło Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu do 2030 r., z perspektywą do 2040 r. Zakłada on całkowite wyeliminowanie węgla jako źródła indywidualnego ogrzewania do 2035 r. Polska Izba Gospodarcza Sprzedawców Węgla uważa, że większości gospodarstw na to nie stać, bo pompy ciepła, ogrzewanie gazowe czy kotły na pelet drzewny są dla nich za drogie. Jednocześnie alarmuje, że 3,5–4 mln gospodarstw domowych w Polsce może zostać pozbawionych źródła ciepła.

Paweł Woźniak

Eksperci izby wskazują, że w Polsce rośnie ubóstwo energetyczne. W całej Unii Europejskiej co najmniej 8 proc. populacji jest ubogie energetycznie, zaś w Polsce aż ok. 14,1 proc. gospodarstw domowych jeszcze przed kryzysem energetycznym doświadczyło nadmiernego obciążenia wydatkami na energię.

Ubóstwo energetyczne ma negatywny wpływ na zdrowie, integrację społeczną i jakość życia. Wysokie ceny energii i ciepła są spowodowane m.in. polityką klimatyczną forsowaną przez Komisję Europejską. Sama KE przyznała w analizie z września ub.r. poświęconej zagadnieniu ubóstwa energetycznego, że obecnie nawet ok. 16 proc. populacji UE można sklasyfikować jako ubogą energetycznie.

Forum Energii podaje, że w ciągu ostatnich kilku lat możemy zaobserwować wzrost wydatków na energię w wydatkach przeciętnego gospodarstwa domowego w Polsce – z 10,2 proc. w 2019 r. do 11,8 proc. w 2023 r. Powo-



W ciągu zaledwie dekady polskie gospodarstwa domowe mają odejść od węgla na rzecz bardziej ekologicznych alternatyw

| fot. Adobe Stock/

dem są nie tylko rosnące ceny energii, gazu oraz ciepła, lecz także coraz mniejsze wsparcie dla gospodarstw ubogich. Nawet resort klimatu przyznaje, że ubóstwo energetyczne dotyczy 12 proc. polskiego społeczeństwa, tj. ok. 1,5 mln gospodarstw domowych. Eksperti Forum Energii uważają, że „rząd musi poprawić jakość

działań, by skutecznie walczyć z ubóstwem energetycznym, a walka ta pochłonie 62 mld zł”.

PIGSW wskazuje, że 3,5–4 mln gospodarstw domowych w Polsce nadal korzysta z kotłów na paliwa stałe, głównie węglowe, do ogrzewania swoich domów. „To blisko jedna trzecia wszystkich gospo-

darstw w kraju, co pokazuje, jak głęboko zakorzeniona jest ta forma ogrzewania w polskiej rzeczywistości” – podkreślają eksperci izby.

Jednak MKiŚ, zgodnie z unijnymi wytycznymi, dąży do całkowitego wyeliminowania węgla jako źródła indywidualnego ogrzewania domów. Ma się to stać już w 2035 r. „W prakty-

ce oznacza to, że w ciągu zaledwie dekady polskie gospodarstwa domowe mają odejść od tego paliwa na rzecz bardziej ekologicznych alternatyw, takich jak pompy ciepła, ogrzewanie gazowe czy pelet drzewny” – zaznaczają eksperci izby.

Ich zdaniem rządowy plan ignoruje skalę uzależnienia polskich gospodarstw od węgla, problem ubóstwa energetycznego oraz to, że „wiele rodzin dopiero co poniosło ogromne koszty wymiany starych kotłów na nowoczesne modele 5. klasy i spełniające wymogi Ekoprojektu”. „To właśnie te nowoczesne i dopiero co wymienione urządzenia grzewcze za chwilę znów mają zniknąć” – alarmuje izba, uznając to za całkowity absurd.

Według izby w Polsce węgiel jest wybierany ze względu na jego stosunkowo niską cenę (ok. 1500 zł/t w 2025 r.) oraz dostępność, szczególnie w regionach górniczych. „Dla wielu rodzin, zwłaszcza tych o niższych dochodach, jest to jedyne ekonomicznie dostępne paliwo” – czytamy w raporcie izby. „Gaz również ma zostać całkowicie zakazany w nowych budynkach już wkrótce, a użytkowanie go w istniejących budynkach wiąże się z rosnącymi kosztami (wkrótce także za sprawą mającej wejść w życie dyrektywy ETS2), a w kontekście niestabilnych cen i geopolitycznych napięć może być ryzykowne”.

Zdaniem ekspertów izby zbyt „ambitne cele klimatyczne mogą przynieść więcej szkód niż korzyści, pogłębiając ubóstwo energetyczne i wywołując opór społeczny”.

Sezonowe plusy nie przykrywają strukturalnych problemów

KONIUNKTURA \ Lipiec przyniósł mieszane wieści o stanie polskiej gospodarki. GUS w najnowszym raporcie o koniunkturze informuje, że kilka branż łapie oddech, ale wiele wciąż dryfuje w stronę spowolnienia.

Przemysł przetwórczy, motor napędowy gospodarki, wpadł w wyraźny dołek – wskaźnik nastrojów spadł do -7,7 pkt, czyli znacznie poniżej długookresowej średniej. To sygnał, że firmy ograniczają produkcję, a zamówienia zewnętrzne nie rosną w tempie pozwalającym odzyskać dynamikę sprzed miesięcy. Budownictwo również nie zachwyca – po chwilowym ożywieniu nastąpił kolejny spadek

z -3,6 do -4,7 pkt, co może zapowiadać trudną jesień na placach budów.

Handel też traci rezon. Jeszcze w czerwcu sprzedawcy detaliczni i hurtowi raportowali umiarkowany optymizm, ale lipiec przyniósł odwrót nastrojów – oba sektory zeszły na minus. To oznacza, że Polacy kupują ostrożniej, a przedsiębiorcy zmagają się z rosnącymi kosztami utrzymania biznesu i presją płacową.

Nie brakuje jednak jasnych punktów. Transport i magazynowanie, choć wciąż na lekkim minusie (-0,8 pkt), powoli odbudowują pozycję. Zakwaterowanie i gastronomia odnotowały dynamiczny skok nastrojów do 17,3 pkt, co w szczycie sezonu turystycznego nie jest zaskoczeniem, ale może dać impuls także innym branżom. Sektor finansów i ubezpieczeń utrzymuje mocną pozycję z wynikiem 25,3 pkt, niemal

na poziomie swojej wieloletniej średniej.

Niestety, mapa województw odsłania wyraźne dysproporcje. W regionach turystycznych letnie ożywienie podbija wskaźniki, ale w przemysłowych zagłębiach firmy tną inwestycje i odkładają rekrutacje. Wspólnym mianownikiem dla większości przedsiębiorstw pozostają rosnące koszty zatrudnienia, trudniejszy dostęp do finansowania i presja konkurencji.

Raport GUS daje jasny przekaz – polska gospodarka nie jest w recesji, ale stoi w rozkroku między sezonowym ożywieniem a strukturalnym spowolnieniem. Bez poprawy warunków makroekonomicznych i odblokowania inwestycji kolejne miesiące mogą przynieść więcej ciemnych niż jasnych barw w obrazie koniunktury.

(p. woz.)



\\ Patrząc na region, w którym ja mieszkam, to połowa albo i większość moich znajomych, rodziny bliższej, dalszej, też dostała dofinansowania w ramach HoReCa. Przecież żyjemy w takim świecie, gdzie ludzie mają prawo pisać wnioski o dofinansowanie. \\

POLITYKA \ Lewe dotacje na „dywersyfikowanie działalności gospodarczej” i zabezpieczenie przed kryzysami

Afera z KPO pokierreszuje rząd Tuska

Nagłośniona całkiem przypadkiem przez jednego z anonimowych internautów afera z masowym wyprowadzaniem przez przedsiębiorców z branży hotelarsko-gastronomicznej pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy ma potencjał do bycia jedną z największych afer III RP. Nie tylko dlatego, że skala nadużyć, a mówiąc wprost – grabieży – jest masowa. Także dlatego, że sprawa ta stanowi niemal idealny obraz Polski, jakiej chcą liberałowie. Kraju żerowiska dla elit, cwaniaków i zblatowanych z politycznym establishmentem kombinatorów.



Wojciech Mucha

Tą mapą żyje cała Polska. Każdy, kto ma dostęp do internetu, może wyszukać, a przy odrobinie zachodu dokładnie sprawdzić, kto i na co w jego sąsiedztwie pobierał pieniądze z projektu HoReCa – skierowanego do branży hotelarsko-restauracyjnej elementu Krajowego Planu Odbudowy (KPO). Kuriozalny program „rekompensaty za pandemię” ma wesprzeć tę branżę jako poszkodowaną w czasie pandemii. By dostać pieniądze, trzeba udowodnić, że w czasie pandemii COVID-19 miało się spadek dochodów o minimum 20 proc. Dotacje płynęły od 50 do 540 tys. zł. Z programu HoReCa ma popłynąć do branży w sumie ponad miliard złotych.

Obłowieni w Krakowie

Tak, wszystko z KPO, a więc tego planu, którego blokowanie i późniejsze uruchomienie było motorem napędowym kampanii wyborczej Tuska i jego ludzi w 2023 r. Jako że każdy powinien robić to, na czym dobrze się zna, postanowiłem przyjrzeć się mapie dotacji udzielonych w Krakowie. Już na pierwszy rzut oka zaskakuje nadreprezentacja firm znajdujących się w obrębie Starego Miasta, a więc oczywiście najbardziej turystycznej części Krakowa, tego „Disneylandu”, jak nazywają go złośliwie krakowianie.

I choć z pozoru może to wyglądać logicznie – jest tam rzeczywiście zagęszczenie wszelkiego rodzaju hoteli, restauracji i knajp – to tylko pozory. W Krakowie istnieją setki mniejszych i większych firm z branży HoReCa, są one często prowadzone przez utrzymujących się z ruchu turystycznego mieszkańców, którzy przecież nie rejestrują swojej dzia-

łalności w obrębie Plant, a we własnych mieszkaniach i siedzibach poza ścisłym centrum. Tymczasem w wykazie udzielonych dotacji takich firm jest jak na lekarstwo. Większość beneficjentów to potężne firmy z wieloletnią tradycją – luksusowe hotele, drogie restauracje, puby istniejące w centrum od wielu lat czy działające od dekad hostele. Jak pożytkują pieniądze na rzekome „zabezpieczenie się przed przyszłą pandemią”?

Rzeczywiście, te sprawy budzą wątpliwości. Okazuje się na przykład, że jeden ze znanych hoteli za pieniądze z KPO wyposaża od zera salę z jacuzzi. Inny bardzo znany restaurator kupuje sobie za pieniądze – mające służyć do wzmocnienia konkurencyjności Polski – szafę chłodniczą. Ktoś inny stawia przy luksusowym hotelu zewnętrzne SPA, jeszcze inny, w tym przypadku restauracja, gdzie stek potrafi kosztować ponad 1,2 tys. zł, stawia za pomocą tych pieniędzy instalację pozwalającą na „sprzedaż mięsa w słoikach”. Jeszcze inny hotel w bezpośrednim sąsiedztwie Rynku Głównego „szykuje się na przyszłe kryzysy”, wyposażając salę do telekonferencji. Znane krakowskie biuro podróży chwali się tymczasem nowym... jachtem. I nie, nie ma zamiaru pływać nim po zakolu wiślanym pod Wawelem. Jacht już jest gotowy i czeka na chętnych gotowych go wyczarterować. Oczywiście odpłatnie. Wszystko to przedstawiciele krakowskich elit, choć w skali kraju jachtów kupiono setki.

Firmy krzaki i wały

Ale są i inne kontrowersje – ktoś kupił kilkanaście rowerów elektrycznych, inny tylko trzy, nie wiadomo jednak po co, skoro nie ma nawet strony internetowej, na której można je wynająć. Wszystkie dotacje z KPO to setki tysięcy złotych.

Co ciekawe, największe dotacje (przekraczające 400 tys. zł)

wedle zamieszczonej przez PARP listy otrzymały w większości właśnie takie firmy. Można odnieść wrażenie, że to ludzie ze sobą usieciowieni, znający się od lat, zrzeszeni

\\ „Skandal związany z aferą KPO pokazuje, jacy ludzie nami rządzą” – napisał Jarosław Kaczyński. „Jeżeli nawet zdarzało się coś niewłaściwego za naszych rządów, to sami na to reagowaliśmy. Dzisiaj zło jest normą, całkowicie tolerowaną przez tę władzę” – dodał prezes PiS. I choć to polityczno-medialne przepychanki, to wściekłość Polaków o tę sprawę jest potężna. \\

w formalnych i nieformalnych organizacjach. Ale na żer poszli także politycy, jak Polska długa i szeroka.

Jak napisał na X Krzysztof Bosak, lider Konfederacji: „Pewien senator, a właści-

wie jego małżonka, pobrała niemalże maksymalną kwotę – 540 000 zł – na rozwój pałacyku. Nie byłoby w tym może nic dziwnego, gdyby nie fakt, że posiadają oni: Dom Seniora o wartości 13,5 mln zł, kompleks pałacowy o wartości 8 mln zł, bar/sklep o wartości deklarowanej 220 tys. zł oraz budynek produkcyjny o wartości 2,5 mln zł, który w roku ubiegłym przyniósł jako 50-procentowemu akcjonariuszowi spółki 8 792 700 zł przychodu i 1 276 271 zł dochodu – a który, co ciekawe, zniknął z jego oświadczenia majątkowego w Senacie, w przeciwieństwie do przychodów ze spółki, pałacyku i Domu Seniora, które wciąż tam widnieją”.

Takich przypadków są dziesiątki. Jak podaje Piotr Wasilewski, dyrektor biura poselskiego Adama Andruszkiewicza, 540 tys. zł na „strefę relaksu” otrzymała właścicielka ośrodka Krechowiak Izabela Piasecka, radna Koalicji Obywatelskiej w Augustowie. „Wystarczyło wspierać Trzaskowskiego w kampanii i cyk: jachcik albo budowa SPA” – skomentował.

Sprawa jest dla rządu toksyczna. Okazuje się bowiem, że w ubiegłym roku celowo zaniżono kryteria przyznawania pieniędzy. Wystarczyło udokumentować, że w trakcie pandemii COVID-19 miało się spadek obrotów na poziomie minimum 20 proc. Rzecz jest o tyle skandaliczna, że akurat w tej branży (hotele, restauracje) tego typu fluktuacja nie jest niczym szczególnym. Wystarczy trzy tygodnie gorszej pogody, zupełnie jak w tym roku – nie brak przecież sygnałów z branży mówiących o tym, że „tegoroczne (2025) wakacje można spisać na straty”. Czy w związku z tym zostanie uruchomiony kolejny program?

Ale futrowanie krewnych i znajomych to tylko jeden z odprysków tej sprawy. Przez weekend okazało się, że w in-

ternecie już rok temu kwitł rynek handlu spółkami z branży HoReCa – cwaniacy skupowali spółki, które mogły się wykazać stratami w pandemii, prawdopodobnie po to, by potem wyłudzać pieniądze z KPO. Kwitnie także rynek firm doradczych sprofilowanych wyłącznie pod ten program. „Mamy do czynienia z jedną z największych afer ostatnich lat – korupcją na szczeblach władzy w najbardziej bezczelnym wydaniu. To proceder, który pokazuje, jak środki z KPO stały się narzędziem dla władzy do wyciągania publicznych pieniędzy” – napisał Konrad Berkowicz, poseł Konfederacji. To prawda.

KPO – Koniec Platformy Obywatelskiej

„Skandal związany z aferą KPO pokazuje, jacy ludzie nami rządzą” – napisał z kolei Jarosław Kaczyński. „Jeżeli nawet zdarzało się coś niewłaściwego za naszych rządów, to sami na to reagowaliśmy. Dzisiaj zło jest normą, całkowicie tolerowaną przez tę władzę” – dodał prezes PiS. I choć to polityczno-medialne przepychanki, to wściekłość Polaków o tę sprawę jest potężna. Poza wszystkim uderza ona w najczulszy punkt koalicji 13 grudnia. Wszak to oni na „środkach z KPO” oparli całość swojej narracji i przed wyborami, i po wyborach w 2023 r. Dziś nie brak komentarzy, że wszystko, co działo się wokół tych pieniędzy, było podyktowane również tym, by dziś można było tak je rozszarpywać i opłacać zaprzyjaźnione elity, spłacać długie polityczne i umożliwiać cwaniakom „odkucie się”.

Sprawa jest wciąż rozwojowa. I choć można się spodziewać wielu dymisji i wstrzymywania wypłat pieniędzy, a co za tym idzie procesów sądowych, to i tak będzie to dopiero przegrzywka. KPO – Koniec Platformy Obywatelskiej, piszą internauci. I kto wie, może wcale nie taki odległy. Cóż, kto KPO wojuje, może od niego polec.



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO



Prenumerata
Elektroniczna
za **1 zł***

NOWOŚĆ!

Gazeta Polska i Nowe Państwo – teraz do odbioru przez Twój Paczkomat® InPost

Dostawa co środę / Bez kolejki / Bez kompromisów



ZESKANUJ

Zamów już teraz!
prenumerata.swsmedia.pl/inpost

*Kupując roczną prenumeratę Gazety Polskiej lub Nowego Państwa, otrzymasz dostęp do wersji elektronicznej za jedyne 1 zł – na cały okres prenumeraty.



Donald Trump
prezydent USA

❖ Patrzymy na kwestię terytorium, o które toczyły się walki przez trzy i pół roku. Zginęło wielu Rosjan, zginęło wielu Ukraińców. Więc to rozważamy, ale tak naprawdę chcemy odzyskać część z nich i dokonać wymiany. To skomplikowane. Właściwie to nic prostego. ❖

ŚWIAT \ 15 sierpnia dojdzie do ważnego szczytu Trump–Putin na Alasce

Czy Trump porozumie się z Putinem

Amerykański poker z Kremlm trwa. Donald Trump i Władimir Putin należą do grona polityków, którzy umieją rozmawiać twardo, bez zbędnych sentymentów – obaj znakomicie rozumieją język siły i transakcji. Sama umiejętność prowadzenia dialogu nie jest jednak gwarancją znalezienia rozwiązania dla wojny na Ukrainie. Głównym problemem nie jest przecież brak komunikacji, lecz diametralnie odmienne cele. Putin nie ukrywa, że nie chodzi mu o kompromisowy pokój, lecz o pełną kapitulację Kijowa. Dla rosyjskiego przywódcy Ukraina to niepodległościowy „błąd historii”, który należy „naprawić” – jeśli nie politycznie, to militarnie. W wymiarze ideologicznym każde przetrwanie wolnej Ukrainy to dla Kremla polityczna i tożsamościowa klęska, podważająca fundamenty imperialnej wizji „świętej Rusi”.



Michał Kuź

Rosja się domaga, by jej głos liczył się na równi z USA czy z Chinami. To podejście wynika jednak z XIX w. logiki geopolitycznej. Kreml wciąż operuje kategoriami podziału świata na sfery wpływów i bilateralnych negocjacji, prowadzonych w duchu koncertu mocarstw, gdzie miejsce przy stole jest równoznaczne z potęgą.

Błędna logika

W XXI w. światowa polityka coraz bardziej się przesuwają na stronę geoeconomii. Dla ludzi takich jak Donald Trump, wywodzących się ze świata biznesu, siła państwa mierzona jest nie tylko potencjałem wojskowym czy terytorialnym, ale – a może przede wszystkim – możliwościami gospodarczymi, udziałem w globalnych łańcuchach wartości, dostępem do rynków, technologią i inwestycjami. Trump może rozumieć logikę siły, ale ostatecznie myśli jak negocjator – wie, że w nowoczesnej gospodarce nie wystarczy oddanie Rosji tego, co jej się według niej należy, tylko dlatego, że tak twierdzi rosyjska elita.

Władimir Putin i jego otoczenie niechętnie przyjmują do wiadomości, że formuła supermocarstwa wymaga dzisiaj czegoś więcej niż siły militarnej i twardej retoryki. Rosja, stojąc w miejscu i odwołując się do dawnych wzorców, mierzy się z przeciwnikami myślącymi w zupełnie innych kategoriach.

Dlatego nawet jeśli Trump, jako negocjator i prezydent, będzie szukał kompromisu, nie dostarczy Rosji tego, czego wydaje się ona „uprawniona” oczekiwać – właśnie dla-

tego, że biznesowe spojrzenie na politykę uczy, iż żądania bez pokrycia nie przekładają się na wartość przy stole negocjacyjnym. Błędne rosyjskie przekonanie o własnej wyjątkowej pozycji prowadzi więc co najwyżej do frustracji i dalszego zaostrzania izolacji, ale nie do wymarzonego „dealu stulecia”.

Warunki nie do przyjęcia

Pojawia się więc zasadnicze pytanie: czy Putin rzeczywiście chce porozumienia, czy raczej używa rozmów po to, by grać na zwłokę? Historia pokazuje, że Rosja wielokrotnie wykorzystywała negocjacje jedynie jako narzędzie maskowania agresywnych działań – najpierw kupując czas, a potem próbując kupić teren. W Syrii, Gruzji, Donbasie – ten sam schemat. Tak może być i teraz, zwłaszcza gdy Zachód okaże słabość. Trump może próbować zaproponować „deal stulecia” – oddajecie część, dostajecie część – ale w przypadku Ukrainy takie ustępstwo oznacza oddanie wszystkiego, co kluczowe dla jej suwerenności.

Jeśli Rosja kolejny raz złamie warunki porozumienia, sytuacja może się stać niezwykle skomplikowana. Zamiast spodziewanej Nagrody Nobla Donald Trump może stać przed trudnym wyborem: albo straci twarz na arenie międzynarodowej, ponieważ nie zdołał wymusić przestrzegania ustaleń, albo znajdzie się w sytuacji, która doprowadzi do naprawdę poważnego konfliktu, w którym centralną rolę będzie odgrywał jego kraj. Taki rozwój wypadków nie tylko podważy jego autorytet, lecz także może wpłynąć na stabilność polityczną w regionie oraz na relacje między wieloma krajami, co w dłuższej perspektywie może oznaczać eskalację napięć globalnych.

Hipotetyczne, ale przecież całkiem prawdopodobne zła-



Trump może próbować zaproponować Putinowi „deal stulecia” – oddajecie część, dostajecie część – ale w przypadku Ukrainy takie ustępstwo oznacza oddanie wszystkiego, co kluczowe dla jej suwerenności | fot. Presidential Office of Ukraine/ddp images/Forum

manie porozumień i zawartych ustaleń przez Władimira Putina musiałyby się spotkać z odpowiednią reakcją. Trump może nie wspierać wtedy Ukrainy tak aktywnie jak Izrael w jego starciach z Iranem. Mimo to udzieliłby zapewne Kijowowi niemal nieograniczonej pomocy materialnej, co doprowadziłoby prawdopodobnie do całkowitej gospodarczej izolacji Rosji, zamieniając ją w coś na kształt wielkiej Korei Północnej.

Ukraina nie chce być kartą

Dodajmy też, że Kijów nie zamierza być ani kartą przetargową Putina, ani żetonem Trumpa. Społeczeństwo zmęczone wojną rzeczywiście pragnie pokoju, ale nie pokoju rozumianego jako poddanie się Kremlowi. Dla Ukrainy pokój to synonim bezpieczeństwa, niezależności, realnej podmiotowości, a nie status cywilizacyjnego buforu. Oczekiwanie strony ukraińskiej są klarowne: nie ma mowy o uznaniu rosyjskiej okupacji, nie ma zgody na rezygnację z aspiracji do NATO i Unii Europejskiej, nie ma miejsca na deal, który zostawi kraj w szarej strefie wpływów.

Ukraina pamięta lekcje Mińska I i II oraz gwarancji budapeszteńskich, kiedy Zachód ograniczał się do słownych obietnic i deklaracji, a Ro-

sja wypuszczała czołgi. Teraz Ukraińcy domagają się rzeczywistych gwarancji – podpisów, obecności wojskowej i sprzętu, nie zaś deklaracji wygłaszanych na konferencjach czy tweetów polityków z Zachodu.

Według najnowszych badań Gallupa aż 70 proc. Ukraińców chciałoby szybkiego zakończenia wojny. Ale równie wyraźna jest granica ich zgody: ponad 3/4 stanowczo odrzuca plany pokojowe pisane pod dyktando Kremla, ponieważ wiążą się z chwilowym rozejmem w zamian za trwałą kapitulację Kijowa.

Trzy opcje na stole – każda problematyczna

Pierwszym wariantem negocjacyjnym jest porozumienie etapowe – obejmujące na przykład zawieszenie broni, wymianę jeńców czy doraźne ulgi humanitarne. Takie rozwiązanie może chwilowo zmniejszyć cierpienie ludności i ograniczyć skalę wojennych zniszczeń, ale nie rozwiązuje zasadniczego problemu: niepodległość Ukrainy pozostaje wciąż zagrożona. Te działania są raczej sposobem na pozorowanie aktywności przez polityków Zachodu niż rzeczywistym przełomem. W praktyce skutkują one utrzymaniem stanu niepewności – pomiędzy wojną a pokojem.

Drugą opcją jest tzw. dyplomacja przymusu, czyli strate-

gia opierająca się na sankcjach oraz presji ekonomicznej i politycznej. Była ona wielokrotnie stosowana wobec Rosji, jednak tamtejsza gospodarka przystosowała się już do realiów permanentnego konfliktu. Putin uczynił z izolacji międzynarodowej nową normę, a kolejne sankcje są dla niego wygodnym narzędziem wewnętrznej propagandy – narracji o „oblężonej twierdzy” i motywem do dalszej mobilizacji społeczeństwa. W efekcie presja Zachodu nie zniechęca Kremla, za to coraz bardziej męczy społeczeństwa państw zachodnich i pogłębia ich znużenie konfliktem.

Trzecim wariantem byłby szczyt Trump–Putin–Zelenski. Idea trójstronnego spotkania przywódców USA, Rosji i Ukrainy wydaje się efektywna pod względem medialnym, lecz nie mieści się w logice kremlowskiej polityki. Dla Putina taki szczyt oznaczałby de facto uznanie państwowej podmiotowości Ukrainy – a tego konsekwentnie odmawia. W rosyjskiej doktrynie nawet sama rozmowa z Zełenskim jest postrzegana jako symboliczna kapitulacja.

Obecnie wszystkie analizowane opcje służą raczej zamrażaniu niż rozstrzygnięciu konfliktu. Ani ograniczone ustępstwa, ani presja sankcyjna, ani nawet widowiskowe szczyty nie gwarantują przełomu, dopóki nie zmienią się fundamentalne cele i kalkulacje kluczowych graczy. Dopóki Rosja nie zaakceptuje rzeczywistej suwerenności Ukrainy, a Zachód będzie szukał rozwiązań wygodnych, a nie odważnych, nie należy się spodziewać trwałego i sprawiedliwego pokoju. Największym ryzykiem pozostaje utwierdzenie się w iluzji „łatwego wyjścia” – bo każda próba szybkiego kompromisu bez zasad może się skończyć kolejnym wybuchem w przyszłości.



fol. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

22.35 | POLSAT

SENSACYJNY / AKCJA

„HITMAN” \ Agent 47 (Timothy Olyphant), genetycznie zaprogramowany płatny zabójca, zostaje uwikłany w międzynarodowy spisek. Z myśliwego staje się ściganą zwierzyną. Próbuje odkryć, kto go zdradził i dlaczego. Adaptacja kultowej gry komputerowej pełna akcji, intryg i widowiskowych starć.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 11 SIERPNIA 2025

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RAŃO	08:00 Czerdziestolatek (7) - serial 08:55 Ranczo (53) - serial 09:50 Komisarz Alex (37) - serial 10:45 Ojciec Mateusz (338) - serial 11:35 Królowie (40) - serial 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Wichrowe wzgórza (234) - serial 14:55 Jaka to melodia? - teleturniej 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (652) - serial 17:00 Teleexpress, pogoda 17:20 Jaka to melodia? - teleturniej 18:00 Reporterzy - mag. 18:20 Akacyjowa 38 (679) - serial 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, pogoda 20:25 Nieznajoma (7) - serial 21:20 Kamienne Pięści - dramat biograficzny, Panama/USA 2016 23:15 Tour de Pologne - kroniki 23:25 Raz na ziemi, raz na wodzie - dok. 00:30 Wakacyjna terapia - komedia, Francja 2018 02:15 Szlachetna rasa - western, USA 1966	06:55 Barwy szczęścia (3187) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:55 Niewiarygodne przygody Marka Piegusa (2) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Miłość i nadzieja (253) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (717) - serial 15:05 La Promesa - pałac tajemnic - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Miłość i nadzieja (254) - serial 18:15 Va banque - teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3187) - serial 20:05 Postaw na milion - teleturniej 21:05 Stawka większa niż życie (18) - serial 22:15 Karol, władca Hiszpanii (21) - serial 23:10 Karol, władca Hiszpanii (22) - serial 00:15 Ile waży koń trojański? - komedia, Polska 2008 02:25 Stulecie Winnych 2 (26) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski i partnerzy (683) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (684) - serial 09:30 48h. Zaginieni (185) - serial 10:30 Trudne sprawy (1294) - serial 11:35 Gliniarze (701) - serial 12:35 Gliniarze (702) - serial 13:40 Gliniarze (703) - serial 14:40 48h. Zaginieni (266) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:35 Gliniarze (870) - serial 17:40 Trudne sprawy (1327) - serial 18:50 Wydarzenia 19:18 Gość „Wydarzeń” 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:55 Dzień Niepodległości. Odrodzenie - film SF, USA 2016. Dwadzieścia lat po inwazji kosmitów na Ziemię naukowiec odkrywa, że Obcy zdołali nadać sygnał SOS i wezwali pomoc. 22:35 Hitman - thriller, Francja/USA 2007 00:35 Chrzest ogniem - film biograficzny, USA 2018 03:20 Nasz nowy dom - reality show	05:30 Republika wstajemy! 05:50 Ludzie regionów 06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! 06:50 Przyjaciele Republiki 08:00 Michał #Rachoń 09:01 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień - serwis 12:45 Republika dzień - serwis 13:30 Republika dzień - serwis 13:40 Republika dzień - serwis 14:00 Republika dzień - serwis 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień, serwis 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:30 Ewa Bugala. Wszystko jasne 18:20 Polityczny horyzont Łukasza Jankowskiego 18:55 Sport w Republice 18:58 Prognoza pogody 19:00 Dzisiaj - serwis informacyjny 20:20 Gość Dzisiaj 21:00 Republika wieczór 22:15 Piachem w tryby 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:00 Biznes Polska 00:20 Republika Nocą 01:40 Express Republiki 02:00 Ludzie regionów	06:00 Policjanci z Miami (10) - serial 07:00 Policjanci z Miami (11) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (14) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (15) - serial 10:00 Zaklinaczka duchów (13) - serial 10:55 Zbuntowany anioł (39) - serial 11:55 Zbuntowany anioł (40) - serial 12:50 Zaklinaczka duchów (14) - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (239) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (240) - serial 15:50 Ranczo (80) - serial 16:55 Ranczo (81) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (879) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (880) - serial 20:00 Teoria chaosu - dramat sensacyjny, Kanada/Wielka Brytania/USA 2005, wyk. Jason Statham 22:05 Krocząc wśród cieni - dramat kryminalny, USA 2014 00:10 Hotel Artemis - dramat SF, Wielka Brytania/USA 2018 02:10 Dzielnica strachu (357) - serial 03:10 Lombard. Życie pod zastaw (875) - serial	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Stan wojenny w Polsce 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:20 Oświadczenie Fundacji Lux Veritatis 11:30 Warto być ojcem 11:45 Muzyczne chwile 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Bogu i ludziom - ks. Stanisław Sudol 13:30 Msza święta 14:30 Bogu się podobać 15:00 Dziewica Orleańska według Jana Matejki 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Świadkowie 17:30 Moja parafia 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Poznajemy Polskę 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 7 Sakramentów Kościoła 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Niebieskooki Anioł 23:20 Wypaczone sumienia 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Sklep
Gazety Polskiej
POLECA

NOWOŚCI

Kolekcja Koszulek Patriotycznych

Zaprzysiężenie Prezydenta RP 2025

Z dumą prezentujemy limitowaną serię koszulek, stworzoną specjalnie na wyjątkową okazję – zaprzysiężenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego

- Materiał: 100% bawełna premium • Kolor: Czarny
- Rozmiary: S, M, L, XL, XXL, 3XL, 4XL, 5XL
- Krój: Unisex, klasyczny • Edycja: Limitowana – dostępna tylko do wyczerpania zapasów



ROSYJSKI SZTYLET ANDRZEJ KOWALSKI

Andrzej Kowalski, były wysoki urzędnik polskich służb, pokazuje, jak Rosja od lat konsekwentnie wbija swój „sztylet” w struktury państw demokratycznych – poprzez dezinformację, infiltrację, działania agenturalne i wojny hybrydowe. Autor bez zbędnej publicystyki, ale z wiedzą i doświadczeniem, ujawnia mechanizmy działania rosyjskiego wywiadu oraz to, jak bardzo zagrożenie ze Wschodu wciąż jest realne.

Format: 145x205 mm | Liczba stron: 480 | Oprawa: miękka



CYWIL NA WOJNIE KAFIR KACZOR

Wstrząsająca, szczerza i pełna emocji relacja z serca konfliktu, widziana oczami kogoś, kto nie był żołnierzem – ale postanowił iść na wojnę. Kafir Kaczor zabiera czytelnika na front ukraiński, pokazując, jak wygląda rzeczywistość wojny bez wojskowych szlifów – z perspektywy ochotnika, idealisty, człowieka, który postawił wszystko na jedną kartę. To nie fikcja – to reportaż pulsujący prawdą, absurdem, strachem i nadzieją. Brutalna codzienność, braterstwo, chaos, patriotyzm i bezsilność w jednym.

Format: 125x195 mm | Liczba stron: 288 | Oprawa: miękka



Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto 61 1240 6003 1111 0010 7516 5807
sklep@gazetapolska.pl / tel. 722 111 655, 887 885 577

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

REKORD IGI ŚWIĄTEK W CINCINNATI

TENIS \ Iga Świątek wygrała z Rosjanką Anastazją Potapową 6:1, 6:4 w drugiej rundzie turnieju w Cincinnati przedłużyła do 64 swoją serię zwycięstw w meczach otwarcia imprez WTA. Ostatnią tenisistką, która dokonała tej sztuki, była Monica Seles w latach 1990–1996. Po raz ostatni Świątek odpadła w pierwszym spotkaniu turniejowym 19 sierpnia 2021 r.

PKO BP EKSTRAKLASA \ Rewelacyjny beniaminek z Płocka nadal bez porażki. Tym razem Wisła zremisowała w Łodzi z Widzewem

Skutecznie zasłaniaли bramkę

Wisła Płock nadal jest niepokonana i ma najwięcej punktów w lidze. Zespół trenera Mariusza Misiury tym razem zremisował w Łodzi z bardzo silnym kadrowo i finansowo Widzewem 1:1. Dobrze się spisuje też inny beniaminek – Arka Gdynia, która po remisie w Warszawie z Legią 0:0 w poprzedniej kolejce tym razem wygrała 2:1 z Pogonią Szczecin.

Artur Szczepanik

Wisła Płock pozo- staje niepokonana po czterech kolejkach. Po trzech wygranych w sobotni wieczór beniaminek zremisował w Łodzi z Widzewem 1:1. Pierwsze zwycięstwa w sezonie odniosły Arka Gdynia i – już w piątek – Korona Kielce. Dwa mecze tej serii zostały przełożone ze względu na mecze Lecha Poznań i Rakowa Częstochowa w europejskich pucharach. Wisła nie była faworytką spotkania w Łodzi, ale to ona cieszyła się pierwsza z gola, kiedy w 36. min ładnie przyśłupku przymierzył Łukasz Sekulski. Wkrótce potem z wyrównania cieszył się Albańczyk Julian Shehu.

W 78. min na stadionie zapanowała wrzawa. Sędzia To-

masz Kwiatkowski podykto- wał rzut karny dla Widzewa po upadku Mariusza Fornalczyka, ale po obejrzeniu sytuacji na monitorze zmienił decyzję.

Po remisie trener Widzewa Żeljko Sopić był dumny ze swojego zespołu, bo – jak przyznał – to nie był łatwy mecz.

– Tylko jedna drużyna chciała grać w piłkę, a druga zasłaniała bramkę – ocenił Chorwat. – Nie udało się wygrać, ale jestem dumny z drużyny. Nie zawsze lepszy zespół wygrywa – dodał.

W znacznie lepszym nastroju był szkoleniowiec beniaminka Mariusz Misiura, który pogratulował swojemu zespołowi, m.in. zdobycia 10. pkt w tym sezonie.

– Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była bardzo dobra. Taka, jak sobie założy-



W najciekawszym meczu czwartej kolejki Widzew Łódź zremisował 1:1 z Wisłą Płock
fot. Marian Zubrzycki/PAP

liśmy. Poza tą sytuacją, kiedy przez 20 min nie byliśmy w kontakcie i straciliśmy gola. W drugiej połowie Widzew zepchnął nas do obrony i słowa uznania należą się drużynie, że pokazała charakter. Jestem dumny z zespołu, że wytrzymał ciśnienie i nie dał się sprowokować. Widzew ma fajną drużynę i może dzisiaj zasłużył na coś więcej, ale musi się nauczyć grać przeciwko niskiej obronie – skomentował Misiura.

O prowokowaniu mówiono też po meczu Arka – Pogoń

(2:1), bo po голу strzelonym w 80. min dziwnie zachowywał się wychowanek Pogoni grający w Arce – Kamil Jakubczyk.

– Tak po ludzku jestem rozczarowany jego zachowaniem – przyznał trener Portowców Robert Kolendowicz. – To jest chłopak ze Szczecina, wychowanek akademii Pogoni. Strzelił bardzo ładnego gola i powinien się nim cieszyć, a nie prowokować ławkę swojego byłego klubu. Trzymam kciuki za tego chłopca, to świetny piłkarz i mam nadzieję, że

przyszłość przed nim, ale dzisiaj zachował się nieodpowiedzialnie – skomentował Kolendowicz.

Krótko przed tym golem król strzelców z poprzedniego sezonu Efthymios Koulouris nie wykorzystał rzutu karnego – strzał greckiego napastnika Pogoni obronił Damian Węglarz.

– Nie przegraliśmy przez „Kulu”. Widziałem Greka w lepszej dyspozycji, ale nie jest tak, że przegraliśmy z powodu jego pudła. Jesteśmy doświadczonym zespołem i powinniśmy sprawniej zarządzać wynikiem. Przy prowadzeniu tracimy gola w doliczonym czasie pierwszej połowy, a chwilę po zmarnowanym rzucie karnym tracimy drugą bramkę. Tak nie przystoi. To był mecz, który mogliśmy spokojnie wygrać, a wracamy do domu bez punktów – zauważył Kolendowicz.

Prowadzący Arkę Dawid Szwarga podkreślił, że takie zwycięstwa budują zespół. Za kluczowy moment spotkania uznał interwencję Węglarza po karnym w 78. min.

– Damian po raz kolejny udowadnia, że jego poziom to Ekstraklasa – przyznał Szwarga.

Wyniki 4. kolejki: Korona Kielce – Radomiak Radom 3:0 (2:0), Górnik Zabrze – Termalica Nieciecza 0:1 (0:1), Widzew Łódź – Wisła Płock 1:1 (1:1), Arka Gdynia – Pogoń Szczecin 2:1 (1:1)

KRZYŻÓWKA

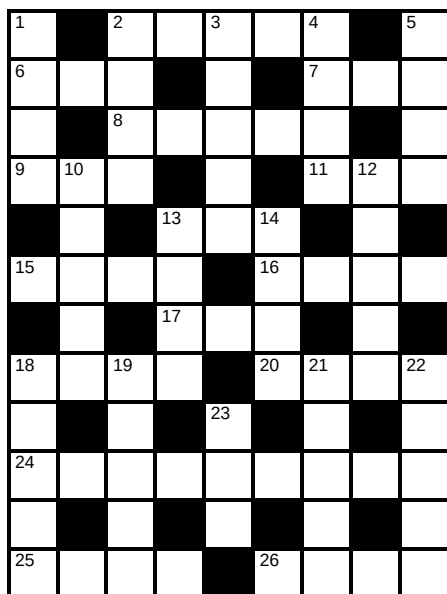
POZIOMO

- 2) myśliwski gwizdek
- 6) freudowska jaźń
- 7) cechuje wiersz
- 8) kraj z Wilnem i Kownem
- 9) belgijskie uzdrowisko
- 11) karnawałowa zabawa
- 13) kolor w kartach
- 15) bandzior, opryszek
- 16) formuła przysięgi
- 17) mała Aleksandra
- 18) częśćka pierwiastka
- 20) proszek węglowy
- 24) stolica Rumunii
- 25) wydzielona strefa
- 26) lubelska lub europejska

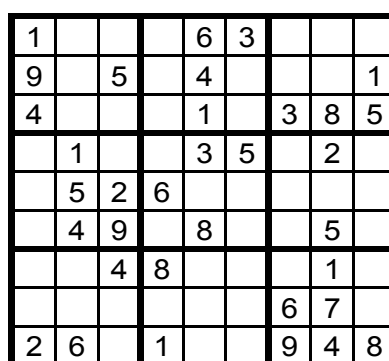
PIONOWO

- 1) kot jak dywan
- 2) ostatnia w testamentcie
- 3) cielęce na talerzu
- 4) dziesięcionóg w menu
- 5) imię Zoli
- 10) stały lub czasowy
- 12) dusi alergika
- 13) kursuje w poprzek rzeki
- 14) bazar na targu

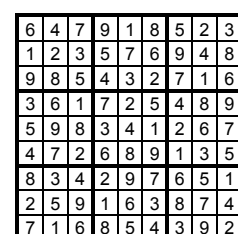
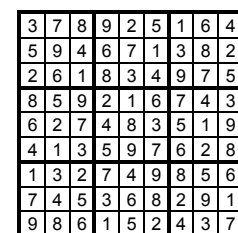
- 18) zwany kawonem
- 19) huragan, nawałnica
- 21) autor „Peer Gynta”
- 22) klejona na dętce
- 23) karty lub bierki



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.